Nr 115. Kraków, Niedziela 1 Maja 1910. Rok XVIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal.

Na prowincyi: miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie Niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 h.

Cena numeru pojedynczego 10 hal. numer z poniedziałkowego 4 h.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 6-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

W dni poświąteczne wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 8-ej rano i o godz. 6-ej wieczorem.

Listy pieniężne, przekazy są prenumeratę i inseraty nadsyłać można franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr. 190

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu", róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej L. 7. Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. Nekrologi itd. 80 hal. Załączniki do „Głosu Narodu (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 k. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski (Pasaż Hausmana), w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl. w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Racakowski 14 Cité de Trevise, F. Jones & Cie, A. Lorette

Nowość w tutkach

Bon-ton

najlepsza marka

z fabryki St. Wołoszyńskiego w Krakowie

Czas odnowić przedpłatę!

Wszyscy prenumeratorzy „Głosu Narodu" mogą abonować po znacznie zniżonej cenie **Tygodnik Mód i Powieści**, który w ciągu lat 50 zdobył sobie stanowisko najlepszego i najpełniejszego organu domowego ogniska kobiety polskiej. Jako bezpłatne premium daje „Tygodnik" dwa razy w roku olbrzymie **Kolorowe Tablice Mód**, z których każda mieści kilkanaście wzorów i daje przegląd mody najbliższego sezonu, a w handlu księgarskim kosztuje 2 K 50 hal. — Zniżona przedpłata na „Tygodnik" wynosi w Krakowie kwartalnie 3 K 40 hal. — na prowincyi 3 K 75 hal.

Nadto otrzymała Administracya na skład dwa dzieła Dra Kazimierza Rakowskiego: 1) **„Wewnętrzne Dzieje Polski"** (cena księgarska 4 K), które wysyła swoim prenumeratorom poniżej ceny księgarskiej t. j. po 2 K 50 h. (wraz z przesyłką pocztową poleconą 3 K) — oraz 2) **„Kwiat Paproci"** (cena księg. 4 K) w pięknem, wykwintnem wydaniu po 1 K (wraz z przesyłką poleconą 1 K 50 hal.).

Bezpłatnie!

Każdy nowy prenumerator otrzyma 10 **zeszytów Nowel (Bibliot ka „Głosu Narodu")** najcelniejszych autorów swojskich i obcych — tudzież sensacyjną powieść pod tyt. **„Tajemnice Hotelu Bristol"** — bezpłatnie — jedynie za zwrotem kosztów przesyłki w kwocie 40 hal. — a nadto bezpłatnie początki drukującej się obecnie powieści pod tyt. **„Zdrajcy"** Oppenheima.

Wreszcie, **kto** z nowo przystępujących prenumeratorów złoży przedpłatę przynajmniej kwartalną, ten otrzyma prześliczną powieść na tle życia w starożytnej Grecyi znakomitego poety Lucyana Rydla pod tyt. **„Eros i Afrodite"** (z przesyłką pocztową 10 hal.).

Niebawem rozpoczniemy drukować w odcinku fejletonowym niezwykle interesującą fantastyczno-społeczną powieść **Jeżego Żuławskiego** pod tyt **„Stara ziemia"**.

Dlaczego Rosya wycofuje wojska z Król. Polskiego?

(Telegramy „Głosu Narodu" z 30 kwietnia).

Wrocław. (Tel. wł.). Petersburski korespondent „Schlessische Ztg." donosi, że przyczyną wycofywania wojsk z Królestwa Polskiego **nie jest chęć przeniesienia frontu obronnego** armii rosyjskiej w głąb państwa — **lecz zamiar rosyjskiego ministerstwa wojny, aby zebrać — póki czas — jak największe wojska na Dalekim Wschodzie**, nad rzeką Amurem. **Rosyjskie ministerstwo wojny jest przekonane, że do wojny między Rosyą a Japonią z pewnością przyjdzie.**

Walki w Albanii.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Donoszą tu ze Skoplic, że od południa i północy wąwozu Kaczanik Albańczycy opuścili przednie pozycye i cofnęli się w góry. Do wąwozu jednak wojska tureckiego jeszcze się nie wdarły, ponieważ wejścia do wąwozu są silnie zatarasowane. Według urzędowych depesz wąwóz Kaczanik znajduje się już w rękach wojsk tureckich.

Wojska tureckie okupują krwią każdą piędź ziemi zdobytą na stanowiskach Albańczyków. Po obu stronach są **wielkie straty** — oficyalne depesze jednak o stratach wojsk nic nie mówią.

Konstantynopol. (T. B.). Wedle depeszy generała dowodzącego koło Kaczaniku, toczy się walka między Turkami a powstańcami. Powstańcy uciekają w kierunku północno wschodnim ku Morawie. Głównodowodzący posuwa się ku Orchanije. Powstańcy ustawiają szańce między Kaczanikiem a Eleszan.

Konstantynopol. (T. B.), Oficyalne źródła tureckie stwierdzają, że Albańczycy między Ipek a Dyakową zaczynają się rozpraszać. Złożyli oni przysięgę wierności dla sułtana; proszą, aby nie zaprowadzano u nich żadnych reform i przysłano komisyę parlamentarną.

Zdobyty wąwóz.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Oficyalne depesze donoszą, że Albańczycy uciekli w popłochu w góry i że wąwóz Kaczanik wraz z żywnością i amunicyą Albańczyków, znajduje się w rękach zwycięskich wojsk tureckich.

Proklamowanie niezawisłej Albanii.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Krążą pogłoski, że Albańczycy w północnej i południowej Albanii **chwycili za broń i ogłosili niepodległość Albanii**, przyczem brata tureckiego następcy tronu Abdul-Medżida **ogłosili królem albańskim**. Krążą również pogłoski, że powstaniem albańskim kieruje ks. Ghika, mołdawianin, który pierwej przebywał w Bukareszcie a teraz przebywa w Sofii i stamtąd kieruje powstaniem.

Po przyznaniu się Hofrichtera.

Wiedeń. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym rozpoczęło się przed południem przesłuchiwanie p. Hofrichterowej w policyi.

Hofrichterowa przepędziła noc w aresztach. Nad ranem dopiero położyła się w ubraniu do łóżka — a całą noc spędziła przy stoliku płacząc.

Dzisiaj oświadczyła komisarzowi, który ją przesłuchiwał w obecności wielu oficerów, że oddawna już miała męża w podejrzeniu o dokonanie zbrodni. Słowem Hofrichterowa zmieniła taktykę i oskarża męża, że ją okłamał i wyprowadził w pole. Oświadczyła ona również, iż wobec takiej hańby będzie się starać o zmianę nazwiska dla siebie i swojego synka — poczem wyjedzie za granicę.

Wiedeń. (Tel. wł.). Pani Hofrichterowa uległa dziś w południe w biurze policyjnem atakowi nerwowego płaczu. Prosi ona, by ją wypuszczono na wolność, ponieważ matka jej i dziecko są w domu sami i bez opieki — a oboje są chorzy.

Pani Hofrichterowa jest oburzoną na męża, że ją oszukał i w zeznaniach swych — jak już donieśliśmy — bardzo go obciąża.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prokuratorya wytoczyła dochodzenia karne wujowi Hofrichtera, Wilhelmowi Appeltowi z Freudenthal na Śląsku, aptekarzowi, który posądzony jest o dostarczenie Hofrichterowi sinku potasu.

Bar. Weigel a Hofrichter.

Wiedeń. (Tel wł.) Dzisiejsze dzienniki donoszą o pewnym, związanym ze sprawą Hofrichtera wypadku, który świadczy o odwadze cywilnej i szlachetności nowomianowanego komendanta wojsk krakowskich bar. Weigla. Jako komendant dywizyi w Linzu bar. Weigel był przełożonym Hofrichtera i bardzo go lubił, a nawet utrzymywał z nim stosunki towarzyskie. Bar. Weigel nie chciał uwierzyć w winę Hofrichtera i zawsze go bronił. Kiedy zaś przed kilkunastu dniami p. Hofrichterowa przybyła do Linzu aby sprzedać meble z dawnego mieszkania — bar. Weigel, który podówczas jeszcze w Linzu bawił — złożył jej wizytę, aby zaznaczyć, że uważa ją za kobietę godną szacunku.

Wobec znanego nastroju oficerów przeciw Hofrichterowi — postępek bar. Weigla świadczy o jego szlachetności i zacnym charakterze.

Wybory do Rady m. Wiednia.

Wiedeń. (Tel. wł.) Podczas wczorajszych wyborów do Rady miejskiej z I kuryi — stronnictwo postępowe poniosło klęskę, ponieważ z 14 mandatów dotychczasowych mandatów straciło 1 mandat. Wynik wyborów wskazuje, że wszelkie zapowiedzi postępowców, jakoby udało im się złamać przewagę stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego pozostaną ciągle w krainie legend i mrzonek.

W dzielnicy VIII, gdzie przeciw oficyalnemu kandydatowi stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego, kontrolorowi pocztowemu Stehlikowi, stawał wbrew woli zarządu partyi p. Ernest Vergani, red. „Deutsches Volksblattu" — wybór rozstrzygnięty nie został i dzisiaj przyjdzie do ścisłego głosowania.

Wczoraj wieczór odbyła się w tej sprawie konferencya zarządu stronnictwa, na której przyszło do zgody. Zarząd wydał — na mocy układu — odezwę do wyborców, by wszyscy głosowali na red. Verganiego. Odezwę podpisali ks. Lichtenstein, b. minister Dr Gessman, burmistrz Wiednia Dr Neumayer i wielu innych wybitnych członków stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego.

Pochód przeciw Finlandyi.

Petersburg. (Tel. wł.) Stołypin wyjednał u cesarza sankcyę rozkazu **zabraniającego senatowi finlandzkiemu używania nazwy: rząd finlandzki.**

Senat finlandzki mianowicie ofiarował majtkom holenderskim, którzy uratowali jakiś statek finlandzki, zegarki, na których widniał napis: „dar od rządu finlandzkiego".

Senat przesłał te zegarki Izwolskiemu, by ten wręczył je rządowi holenderskiemu. Izwolski zauważywszy napis — powiadomił Stołypina, który wydał zakaz używania nazwy: „rząd" przez senat finlandzki.

Telegramy

(Telegramy „Głosu Narodu" z dnia 30 kwietnia.)

Giełda.

Wiedeń. (Tel. wł.). Ze względu na polepszenie na giełdzie nowojorskiej — nastrój na giełdzie wiedeńskiej był przyjaźniejszy. Ze względu jednak na koniec miesiąca chęć do kupna była ospała. Alpiny i akcye „Skoda" poszły w górę.

Reforma wyborcza w Chorwacyi.

Budapeszt. (Węg. b. kor.) Na dzisiejszej Radzie ministrów przedłożył ban Tomasicz projekt ustawy z reformą wyborczą dla Chorwacyi. Rada ministrów projekt ten przyjęła i ustawa będzie przedłożoną sejmowi chorwackiemu. Następnie Rada ministrów, która trwała do godz. 2-ej popołudniu zajmowała się innemi sprawami bieżącemi.

Hr. Zeppelin w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Przed kilku dniami, na zaprosiny komitetu urządzającego podróż balonu hr. Zeppelina do Wiednia, bawił tu synowiec hr. Zeppelina, aby odbyć konferencyę z komitetem co do wyszukania miejsca na wylądowanie i przenocowanie balonu.

Zgodzono się, by miejscem wylądowania i przenocowania balonu — była łąka w dzielnicy Simmering, na której ub. roku awiator francuski Bleriot dokonywał wzlotów, wobec cesarza.

Hr. Zeppelin przybędzie balonem do Wiednia w drugim tygodniu czerwca t. j. między 7—10 czerwca.

Do Krety.

Paryż (Ajencya Havasa). Równocześnie z krążownikiem pancernym „Jules Michelet" otrzymała także kanonierka „Susprice" rozkaz odjazdu do zatoki Suda. Port wojenny Tulon otrzymał rozkaz przyspieszenia uzbrojenia krążownika pancernego „Admiral Charner".

Tulon. (T. B.) Krążownik „Jules Michelet" odjechał do Krety. „Admirał Charner" zastąpi go w eskadrze.

Budżet rosyjski.

Petersburg. (T. B.) Jak donoszą, dodatkowo, budżet państwowy zatwierdzony przez cara na r. 1910 wynosi 2.591.687.880 rubli. Nadwyżka w dochodach 4.723.692 rb. została pokrytą część deficytu, nie jest więc w budżecie uwidocznioną.

1. maja w Anglii.

Londyn. (T. B) Zgromadzenie maszynistów i palaczy kopalń węgla w południowej Walii, które reprezentowało 47 kopalń, jednomyślnie postanowiło wstrzymać pracę z d. 1 maja. Jako powód podają nieuwzględnienie propozycyi robotników w sprawie nowego uregulowania płac.

Proces Tarnowskiej.

Wenecya. (Tel. wł.) Prokurator Randi zakończył swe pladoyer żądaniem zasądzenia oskarżonych. Prokurator krytykował orzeczenia rzeczoznawców, z których jeden posunął się do twierdzenia, „iż każda kobieta jest... waryatką". Randi oświadcza, iż chodzi o stwierdzenie zwykłej, nikczemnej, rabunkowej zbrodni.

Obrońca Naumowa Marigonda twierdzi, iż Naumow nie był istotnym mordercą, lecz działał pod wpływem Tarnowskiej.

Ojciec Naumowa, obecny na sali po ukończeniu mowy Marigondy uściskał go serdecznie.

Zatarg konstytucyjny w Turcyi.

Konstantynopol. (T. B.) Między Izbą dep. i senatem grozi poważny zatarg. Zrewidowana przez Izbę dep. konstytucya na zasadzie zwierzchności ludowej, postanawia mianowicie, że 2/3 senatorów ma być wybranych a 1/3 mianowaną przez sułtana i że mandaty wszystkich senatorów mają trwać 9 lat. — W senacie, który obecnie obraduje nad konstytucyą, przeważa zdanie, aby obstawać przy zatrzymaniu prawa sułtana, aby wszyscy mianowani senatorowie byli dożywotnimi.

3. Maja w Krakowie.

Tegoroczny obchód pamiątkowy Konstytucyi 3 Maja w Krakowie zapowiada się pod każdym względem wspaniale.

Obchody święta narodowego, zwanego popularnie, krótko: „Trzeci Maja" — mają w mieście naszem już ustaloną tradycyę — odkąd zwłaszcza urządził Kraków imponujący obchód 100-letniej rocznicy Wielkiej Konstytucyi w r. 1891, do którego przyłączyła się wówczas cała Polska. Od r. 1891 coroczny obchód Trzeciego Maja wszedł w powszechny zwyczaj w kraju a specyalnie w Krakowie, który ograniczał się u nas zrazu do pamiątkowego nabożeństwa i uroczystego wieczoru w „Sokole" — poczem ujęty w ręce specyalnego komitetu krakowskiego „Koła Mieszczańskiego" przybrał charakter na szersze rozmiary zakreślonego dorocznego święta narodowego. „Koło Mieszczańskie" pod przewodnictwem prezesa swego r. m. Kosobuckiego otoczyło przed 10 laty troskliwą opieką pamiątkowy obchód i odtąd z roku na rok obejmuje on coraz szersze warstwy naszego obywatelstwa tak, iż dzisiaj dzień Trzeciego Maja stał się w całem tego słowa znaczeniu prawdziwem świętem narodowem stolicy Polski. Święto „Trzeciego Maja" stało się też odtąd imponującem przeciwstawieniem święta międzynarodowego 1 Maja, a porównanie przebiegu uroczystości i udziału narodu polskiego w tych dwóch świętach, wykazuje najlepiej istotne walory, jakie społeczeństwo polskie kryje w swych sercach.

* * *

Komitet obywatelski „Koła Mieszczańskiego" i cechów krakowskich, urządzający tegoroczny obchód Trzeciego Maja wydał w tych dniach następującą odezwę do obywatelstwa krakowskiego z wezwaniem do jak najliczniejszego udziału:

„Polacy! Najchlubniej w dziejach naszej historycznej przeszłości zapisany jest dzień **3 maja**. Patryotyczne obywatelstwo naszego miasta rozwinęło sztandar polski i postanowiło, czcąc ten dzień, jako święto narodowe, wezwać wszystkich, którzy czują się Polakami, aby w dniu 3 Maja przyłączyli się do tej polskiej manifestacyi tak, ażeby wszystkie warstwy naszego społeczeństwa stanęły pod jednym sztandarem i wzięły udział w uroczystości.

Komitet obywatelski powołany przez „Koło mieszczańskie" i Cechy krakowskie wzywa, aby **na dzień 3 Maja** przejęte duchem narodowym urzędy i instytucye, P. P. Kupcy, Właściciele fabryk, zakładów przemysłowych, Rękodzielnicy zamknęli swoje biura, sklepy, fabryki i warsztaty, zwolnili swój personal od pracy, a P. P. Właściciele realności ozdobili swoje domy sztandarami o barwach narodowych.

Program uroczystości: O godzinie 11 rano odbędzie się uroczyste Nabożeństwo w kościele N. M. Panny. — Kazanie. — W czasie Nabożeństwa śpiewać będzie chór kościelny.

Po nabożeństwie zgromadzeni uczestnicy udadzą się w **uroczystym pochodzie** około Rynku, ulicą Grodzką na Wawel, gdzie zostanie wygłoszona mowa, a Delegacye złożą wieńce na grobie Tadeusza Kościuszki. Pochód rozpocznie się ustawiać od godz. 10 rano. Uprasza się wszystkich uczestników, aby do godz. 11 ustawili się w pochodzie w swoich wyznaczonych grupach. **Po godz. 11 nie znajdzie się miejsca w pochodzie.** Pochód ruszy o godzinie 11 na Wawel. W czasie zbliżenia się pochodu do podnóża zabrzmi głos „Zygmunta". Uroczystość 3 Maja zakończy się odczytami w różnych miejscach miasta, a wieczorem oświetleniem kamienia Kościuszki w Rynku gł. i przemową, tudzież patryotycznym wieczorkiem w Sokole krakowskim".

Następnie zamieszcza komitet obok cytowanej odezwy **porządek** manifestacyjnego **pochodu** na Wawel. Uczestnicy pochodu podzieleni są na IX grup, a które pomieszczą przeszło 130 **organizacyj** i stowarzyszeń. Pochód ustawi się na linii od ulicy Grodzkiej przez plac WW. Świętych, w ulicy Brackiej, naokoło Rynku głównego i w ul. Floryańskiej aż do Bramy Floryańskiej. Zarazem zawiadamia komitet publiczność i Delegacye, ażeby we wszystkich sprawach uroczystości udawali się po informacye do przew. komitetu (ul. Kolejowa 18).

Za ogólny Komitet obywatelski „Koła mieszczańskiego" i Cechów krakowskich: Piotr Kosobucki, przewodn. Komitetu Koła mieszcz. i Cechów krak., Dr Ignacy Wróbel, zastępca przewodniczącego, Dr Kazimierz Lubecki, sekretarz Komitetu, Adolf Hibiński, skarbnik, Julian Stankiewicz, sekretarz Koła mieszcz.

Piwo Pilzneńskie B. B.

(Urquell)

z Browaru Mieszczańskiego w Pilznie

założonego w roku 1842

pierwszorzędnej marki znane ze swej dobroci, oraz w beczkach, butelkach i syfonach, poleca

Jeneralna Reprezentacya

Kraków, Jagiellońska 7. Tel. 968.

UWAGA: Prawdziwy „Prazdrój" Pilzneński (Urquell) jest tylko z marką B. B. na kapslach, korkach etykietach uwidocznioną.

O naszą przyszłość...

Nie potrzeba szerokich dowodzeń na to, że przyszłością naszą są dzieci. Ani też potrafi zaprzeczyć ktokolwiek, że rozumne ich kierownictwo — to zdwojona narodu siła, a brak opieki, warunki życia złe lub trudne, wpływy ujemne, to bólów ból, to narodu krzywda i lepszej przyszłości cofnięcie. Dlatego wszędzie na plan pierwszy wysunęły się w bieżącym wieku sprawy dziecka, kwestye pedagogicne, psychologiczne i prawne; dlatego u nas, gdzie przyszłość zawsze jest aktualnością, rozpoczął się ruch żywy, dążący do zapewnienia możności rozwoju jednym, do ratowania drugich.

W Krakowie ci, co działać mogą i powinni — nie pozostali na końcu. Rada opiekuńcza, Sekcya ochrony dziecka w łonie Pols. Związku Niewiast Katol., Koło panien, czynią w swoim zakresie, ile można, gorliwie i sumiennie. Ochronki popołudniowe gromadzą dzieci poza godzinami szkolnemi w celu przyjścia im z pomocą w nauce z jednej strony, i drugiej, aby je uchronić od wpływów ulicy. Szkółka robót również popołudniowa, daje dziewczynkom starszym sposobność ćwiczenia się w spracy ręcznej, będącej odtąd często środkiem do zdobycia chleba. Pozostaje do zrobienia dużo i trzeba wytężać siły, aby zrobić.

Najmłodsza Sekcya Pols. Związku Niewiast Kat., Sekcya młodzieży, w ciągu ledwo paromiesięcznego swego istnienia (od grudnia 1909) miała sposobność zaobserwować dwie uderzające potrzeby: pierwszą, to konieczność porozumienia między różnemi stowarzyszeniami, działającemi w jednym wspólnym celu; druga — brak opieki nad dziećmi więźniów. I sekcya wyciągnęła z tego konsekwencyę: postanowiła zorganizować opiekę nad dziećmi temi, a do akcyi łącznej zaprosić instytucye zbliżone czy pokrewne.

— Pragnienia sekcyi spełniły się prędzej, niż można się było spodziewać. Z jej inicyatywy do apelu stanęły: Kongregacya nauczycielek, Biuro porady dla matek, Stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami, Koło panien, Sekcya ochrony dziecka P. Z. N. K. — i dzisiaj akcya przedstawia się, jak następuje: grono pań Kongreganistek objęło regularne pogadanki w więzieniu krajowem, w oddziale kobiecym; osoby opuszczające więzienie, za pośrednictwem tych pań porozumiewają się z Biurem porady, które postanowiło szukać im pracy. Sekcya młodzieży zajmuje się dziećmi ojców lub matek, — skazanych na odbywanie kary i stworzy dla nich przytulisko. Z uznaniem podnieść należy, że akcya spotkała się z najżywszą przychylnością władz: Ekscelencya Hausner, prezydent sądu r. dw. Pogorzelski, p. nadprokurator Czyszczan nie szczędzili wskazówek i ułatwień, których nie pożałują, bo skutki pracy pań w więzieniu stają się widoczne, a są radosne.

Kwestya Przytuliska jest sprawą palącą, wymaga bowiem nietylko czasu i sił pomocniczych — ale i pieniędzy. Sekcya młodzieży postanowiła urządzić w Krakowie „dzień dzieci", t. j. zbierać we wszystkich punktach miasta choćby centowe składki jednego dnia w roku i fundusz zebrany rozdzielić między wszystkie instytucye, zajmujące się ochroną dziecka.

W celu zorganizowania składek, zaprosiła Sekcya ubiegłej niedzieli Koło panien na wspólne posiedzenie. Myśl swą zaproszonym przedstawiła i zyskała serdeczny współudział. Również i Sekcya ochrony dzieci wspólnie z Radą opiekuńczą poparcie swe przyrzekły; naturalnie partycypować będą w podziale składek. Przytulisko znajdzie prawdopodobnie pomieszczenie przy jednym z zakonów krakowskich, — o co starania są w toku.

„Dzień dzieci" — to drugie święto Zielonych Świątek, 16 maja b. r. W puszkach, czy na stolikach nie powinno zabraknąć niczyjego grosza, ani grosza tych, co mogą dać dzieciom swoim dom, wychowanie, wykształcenie, ani grosza „milusińskich", które wyrzekną się drobnej przyjemnostki dla swej ubogiej braci.

Referat posła Zarańskiego o przemyśle naftowym.

Z Wiednia otrzymujemy następujące informacye:

W komisyi ekonomicznej na tle referatu posła starszego radcy górniczego Zarańskiego odbyła się kilkudniowa, dla Galicyi niesłychanie ważna dyskusya w sprawie przemysłu naftowego. Ów referat tyczył się przedłożenia rządowego w sprawie stworzenia rezerwoarów ziemnych dla ropy i w sprawie innych zarządzeń, mających na celu uregulowanie przemysłu olejów mineralnych.

Jest rzeczą bardzo interesującą i świadczącą o typowem niedbalstwie polskiem, że literatura naukowa polska nie posiada dzieła, które dawałoby obraz pragmatyczny historyi i stanu obecnego naftiarstwa polskiego, pomimo, iż Galicya należy do krajów najzasobniejszych w ropę i to przedniego gatunku. Referat posła Zarańskiego, przeznaczony dla całego parlamentu, a więc dla przedstawicieli narodów obcych i nieznających Galicyi, zawiera na samym wstępie króciutenką historyę przemysłu naftowego.

Przemysł ropny galicyjski miał początki bardzo skromne, dzisiaj zaś wyrósł na przemysł wszechświatowy. Zaczął on kiełkować koło 1850 roku, ponieważ dopiero wtedy zaczęto kopać ropę ziemną w sposób techniczno-górniczy. Produkcya rosła z roku na rok, a równolegle z tym wzrostem postępowały ulepszenia techniczne. W roku 1862 nastąpiło uregulowanie ustawodawcze tej gałęzi przemysłu na podstawie rozporządzenia cesarskiego. Uznano wówczas ropę za przedmiot nienależący do tak zwanych regaliów górniczych. Dalsze unormowanie przemysłu ropnego następowało kolejno na podstawie ustaw państwowych i krajowych. W roku 1884 sprowadzili Amerykanie system wiertniczy kanadyjski, który przyczynił się w wysokim stopniu do rozwoju przemysłu naftowego. Okolica Gorlic w Galicyi zachodniej stała się centrum głównem przemysłu ropnego galicyjskiego. Wiercenia wzrastają co do liczby i rozmiarów. Głębokość dziur wiertniczych znacznie się powiększa. Przemysł ropny czyli naftowy zaczyna zatrudniać coraz większą ilość robotników.

Około r. 1895 odkryto niesłychanie bogate źródła ropy w Galicyi wschodniej. Produkcya ropy w Galicyi wzrasta nienormalnie pod względem ilościowym, co doprowadza do pierwszego przesilenia częściowego w przemyśle ropnym galicyjskim. Amerykanie okazują się nowatorami technicznymi nie tylko w przemyśle ropnym, ale wpływają dodatnio na drugą część przemysłu naftowego, to jest na urządzenia techniczne rafineryj zarówno w Austryi, jak i na Węgrzech. W Galicyi zaś takiem centrem przemysłu ropnego galicyjskiego staje się zagłębie Borysław-Tustanowice. Jest to olbrzymią zasługą techników galicyjskich, że umieli udoskonalić sposoby wiercenia w sposób umożliwiający dotarcie do obfitych, ale głębiej położonych i dlatego trudnych do osiągnięcia strumieni ropy. Gdy poprzednio wiercenia na sześćset metrów głębokości były czemś niezwykłem, obecnie w Tustanowicach wierci się do głębokości 1400 metrów a nawet i głębiej. Nie ulega wątpliwości, że nafta, czyli ropa ziemna znajduje się w całej strefie północnej Karpat aż do Bukowiny. Do tej pory wyzyskano zaledwie część tego terenu, choć w 1909 roku produkcya ropy w całej Galicyi wynosiła 205.315 cystern po 10.000 kilogramów każda. Zrozumiemy wartość tego materyału, gdy dodamy, że ropa borysławska podczas procesu rafineryjnego daje czterdzieści pięć procent nafty, pięć procent parafiny, pięć procent benzyny i szereg jeszcze rozmaitych produktów pobocznych. Niestety ta wartość miała w ostatnich latach znaczenie coraz bardziej problematyczne, ponieważ rafinerye austro-węgierskie nie mogły sprostać wzrostowi produkcyi ropy w Galicyi. Brakowało nadto odpowiednich zbiorników do przechowywania ropy nadliczbowej. W 1907 roku tak zagroziła przemysłowi ropnemu ruina. Ceny spadły na 1 kor. 50 hal., a nawet dochodziły niżej 1 korony. Producenci ropy widzieli jedynie ratunek w obfitym rozszerzeniu rynku zbytu i w utworzeniu zbiorników na ropę zapasową.

Odmiennie przedstawiały się wówczas stosunki przemysłu rafineryjnego. Rafinerzy w swoim interesie eksportowym zrazu ponosili straty z powodu konkurencyi rafinerów amerykańskich i rosyjskich. Później atoli zdołali tych konkurentów pobić dzięki temu, że w granicach Austryi trzymali ceny wysoko, zniżali je natomiast poza granicami na rynkach niemieckich, szwajcarskich i francuskich. — Niezwykle niska cena ropy pomagała im niezmiernie w tej walce konkurencyjnej z Amerykanami. Powodzenie jednak rafinerom austro-węgierskim nie służyło zbyt długo. Amerykanie, rozporządzający miliardami, wytężyli wszystkie siły, ażeby pozbyć się niewygodnych konkurentów. Przenieśli oni walkę na terytorium austro-węgierskie i pomimo przeszkód, stawianych im początkowo przez władze, wybudowali własne rafinerye, oraz — jak mówią — zdołali zakupić już poprzednio istniejące. Producenci ropni od roku 1907 rozpoczęli czynić gorączkowe zabiegi celem wydostania się z trudnego położenia. Na wiosnę 1908 roku rząd zawarł z producentami ropy układ na dostarczanie nafty na opalanie lokomotyw. Jest to produkt poboczny ropy ziemnej, mający wysoką wartość opałową, dwa razy większą niż węgiel kamienny. Nadto opalanie mazutem nie daje ani dymu, ani sadzy. Utworzony w tym celu Związek krajowy producentów ropy zawarł na tej podstawie układ z koleją państwową na dostarczenie w ciągu lat pięciu 30.000 cystern ropy po cenie 2 kor. 84 halerzy za cetnar metryczny. Dzięki temu ceny ropy poszły w górę i tworzy z środek zapobieżenia zupełnej ruinie przemysłu ropnego, jakkolwiek nie były żadnem dla Galicyi dobrodziejstwem. Producenci ropy byliby się przecież znaleźli nieraz w trudnych warunkach, gdyby nie konkurencya rafinerów amerykańskich. Rafinerzy amerykańscy, nie mogąc przyjść do porozumienia z rafinerami austro-węgierskimi, zbliżyli się do producentów ropy i zagięli parol, ażeby zawładnąć całą produkcyą ropy i całym przemysłem rafineryjnym w Austro-Węgrzech.

Dopiero to niebezpieczeństwo najazdu spekulantów amerykańskich na cały przemysł naftowy austro-węgierski skłoniło Izbę poselską do wezwania rządu, by się zajął zażegnaniem groźnych następstw takiego wypadku. Rząd na razie przeszkodził przyjściu do skutku układu producentów ropy z amerykańskimi spekulantami. Następnie rząd celem odwrócenia niebezpieczeństwa amerykańskiego zobowiązał się do wybudowania zbiorników na ropę zapasową. Wreszcie wniósł przedłożenie, mające na celu uregulowanie prawodawcze pewnych stron przemysłu naftowego.

Pomijamy rozmaite szczegóły techniczne i handlowe, które w całej pełni oświetlają obecne przesilenie w przemyśle naftowym. Wystarczy wspomnieć, że to, co dotychczas rząd i parlament zrobili dla przemysłu naftowego, jest dopiero początkiem całej akcyi. Referent z całym naciskiem podkreśla, że musi nastąpić trwałe zabezpieczenie całego przemysłu naftowego przed grożącemi mu niebezpieczeństwami.

Według informacyj ze sfer parlamentarnych trwałe zabezpieczenie przemysłu naftowego może nastąpić tylko w takiej formie, która uniemożliwiałaby spekulantom amerykańskim urzeczywistnienie ich drapieżnych planów, mających na oku w ostatniej instancyi zawładnięcie i produkcyą ropy i rafineryami. Rząd musi pamiętać, że przemysł naftowy jest dzisiaj dla Galicyi bardzo ważnem źródłem zarobków i dochodów dla szerokich warstw ludności. Nie wolno go niszczyć.

„Prawda" — niemiecka.

Na początku był chaos... Znana teorya przy powstawaniu świata, uznana przez cały świat naukowy i nienaukowy. Niemcy jednakowoż innego są zdania... Twierdzą mianowicie, iż na początku wszystko było niemieckie... Uzasadniając swoją politykę antypolską berlińska „Parole" ogłosiła w tych dniach patryotyczny artykuł pod tytułem: „Śląsk i Polska". Wspomniane pismo ubolewa w swoim artykule, że Wielkopolanie nietylko usiłują na gruzach państwa prusko-niemieckiego odbudować dawną Rzeczpospolitą Polską, lecz między innemi jeszcze, roszczą sobie jakieś rzekomo uprawnione pretensye do Śląska. Tymczasem historyczna „prawda" — wywodzi dalej ten dziennik — stwierdza, że ziemia śląska i sąsiednie kraje już za czasów rzymskiego Tacyta, a więc około setnego roku po Chrystusie, były rdzennie niemiecką posiadłością, zamieszkałą wyłącznie przez szczepy niemieckie. Germanie mieszkali również nad południową granicą Poznania. A nawet kupiec Samo, utworzył około r. 620 po Chrystusie pierwsze państwo słowiańskie, zaprowadziwszy swoje rządy w Czechach, rozszerzając je na dzisiejszy Śląsk. Dopiero w dziesiątym wieku powstało państwo polskie, które za Bolesława Chrobrego dosięgło największej potęgi. W tym to czasie mieszkańcy obecnego Śląska stali się poddanymi Polski. Co do języka różnili się oni wielce od Polaków. W czasie zaś panowania dynastyi Piastów, Śląsk stał się krajem samodzielnym. W roku bowiem 1163 cesarz Fryderyk Rudobrody odbił go Polsce. I Śląsk zaledwie dwa wieki pozostawał pod panowaniem Polski. Nigdy (?) wszakże mieszkańcy Śląska nie chcieli uchodzić za Polaków. I tak po roku 1163 Śląsk nie należał już nigdy do Polski. Tak wyglądają wiekami uświęcone prawa Polaków do Śląska.

W dalszym ciągu opowiada autor skreślonego wyżej artykułu, jak obszary kolonizacyjne stały się silną twierdzą nadciągającego żywiołu niemieckiego. Pod ręką German zakwitły niemieckie miasta Wrocław i Lignica, zasłynął handel, oświata i duch chrześcijańsko-niemiecki. Z biegiem czasu Śląsk utraciwszy swoją samodzielność dostał się w ręce czeskie, a ponieważ Czesi pozostawali pod panowaniem książąt niemieckich i Śląsk był niemieckim. Atoli w dzielnicach Górnego Śląska, gdzie kolonizacya niemiecka utrudniony miała dostęp, żywioł polski swobodnie się rozwijał. Lecz i mieszkańcy Górnego Śląska nie chcieli uchodzić za Polaków... Ślązacy ci do dnia dzisiejszego przechowali wierność dla pruskiej (!) rodziny panującej... I dopiero wciskanie się żywiołów socyalistycznych, a szczególnie usiłowanie polskich podżegaczy zawróciły Górnoślązakom w głowie. Sprawiedliwość (sic!) dziejowa nakazuje z usiłowaniami tych podżegaczy skutecznie walczyć.

* * *

Tak brzmią wywody „naukowe" hakatystycznego autora. W ten sam sposób mógłby on udowodnić, „że Paryż, Londyn, Warszawa są także dawnemi siedzibami Germanów. Słusznie też robi uwagę jeden z polskich dziennikarzy w Poznaniu, iż pruska hakata uważa widać własnych „landsmanów" za naród bardzo ciemny, skoro śmie im opowiadać tak humorystyczne brednie.

Krytyczne położenie wojsk tureckich w Albanii.

Pierwsze operacye wojenne przeciwko zbuntowanym Albańczykom w Albanii północnej przeprowadzono między 7-mym i 11-tym kwietnia. Prowadził je osobiście Turguth-pasza. Wynikiem tych operacyj wojennych było wyparcie zbuntowanych Albańczyków z okolic miast Skoplie i Küprülü. Źródła oficyalne tureckie skorzystały z tej sposobności, by ogłosić światu, że rządowi tureckiemu powiodło się zgnieść powstanie. Tesame źródła oficyalne posunęły swój optymizm czy też swoją fantazyę tak dalece, że przez parę dni puszczały w świat wiadomości o dobrowolnej kapitulacyi całego szeregu plemion albańskich i o prośbach tych ostatnich, by rząd turecki nie zwlekał z zaprowadzeniem niby-to pożądanych reform.

Oczywista, te wiadomości mogły wprowadzić w błąd tylko owe sfery, które nie mają najlżejszego pojęcia o stosunkach albańskich. — Kto wie natomiast, jak energicznie Albańczycy jeszcze w roku zeszłym odparli wyprawę Dżawida-paszy, ten musiał odrazu przyjąć z wielkiem niedowierzaniem wiadomości o nagłej kapitulacyi Albańczyków. Ta ostatnia stałaby w zupełnej sprzeczności z całą historyą i z całym charakterem plemion albańskich, umiejących nawet w najświetniejszych czasach wielkiej potęgi tureckiej zachować nietylko swoją odrębność, ale także swoje starodawne przywileje.

Teraz wyszło na jaw dowodnie, że wiadomości oficyalne minęły się z prawdą. Cofnięcie się zbuntowanych Albańczyków z południa ku północy nie było odwrotem, lecz poprostu świetnym manewrem strategicznym. Albańczyay, jako wojownicy bardzo doświadczeni, zdali sobie sprawę, że na terenie względnie gładkim nie dadzą rady nowocześnie zorganizowanym wojskom tureckim, które rozporządzają armatami szybkostrzelnemi i kartaczówkami. Dlatego też postanowili cofnąć się w góry, gdzie dróg prawie nie ma i gdzie Albańczycy — jako urodzeni górale — mogą stosować taktykę walki, do której przyzwyczaili się od wieków z pokolenia na pokolenie.

Następstwa tego manewru taktycznego Albańczyków dały się Turkom natychmiast we znaki. Od dwudziestego kwietnia 30.000 Turków stoją pod Verisovicz i Prysztyną. Są oni otoczeni i nękani ciągłymi napadami sporych oddziałów albańskich. Zdaje się, że wodzowie albańscy umyślnie pozwolili na przetransportowanie owych wojsk tureckich w stronę Kosowego Pola, by potem w wąwozie Kaczanik przerwać komunikacyę kolejową i telegraficzną, czyli odciąć ową armię 30.000 ludzi od wszelkiej komunikacyi z resztą Turcyi. Mogli bowiem już wcześniej zająć wąwóz Kaczanik, przez który przechodzi kolej z Skoplje do Mitrowicy i w ten sposób nie puścić owych 30.000 Turków na północ od wąwozu Kaczanik. Jeżeli zaś to uczynili dopiero po przewiezieniu tych 30.000 żołnierzy na Kosowe Pole, najlepszy w tem dowód, że wojska tureckie wpadły w zręcznie zastawioną pułapkę.

Wąwóz Kaczanik znajduje się w rękach 10.000 zbrojnych Albańczyków. Świetną z natury pozycyę wzmocnili sztucznie. Zdobycie wąwozu, przez który przechodzi tor kolejowy i wąska droga bita nastręczy niesłychanie wiele trudności, ponieważ boki wąwozu składają się z bardzo wysokich, miejscami prostopadłych skał. Artylerya niema tutaj pola do rozwinięcia swej wyższości. Góry wąwozu Kaczanik trzeba brać szturmem, w walce pierś o pierś i oko w oko. W takiej walce Albańczycy są prawdziwymi mistrzami. Jeszcze nigdy w walce ręcznej na terenie górzystym Turcy nie zdołali pokonać Albańczyków.

Wojska tureckie, stojące na północ od wąwozu Kaczanik zostały częściowo rozbite. Szereg batalionów tureckich musiał się zwrócić aż pod granicę serbską.

Albańczycy obsadzili także miejscowość Diakowę, miasto w Sandżaku Ipek. Miasto leży nad dopływem Białej Dryny na wysokości 393 metrów. Ludność wynosi około 25 000 głów. Są to przeważnie Albańczycy wyznania mahometańskiego. W okolicy mieszkają przeważnie Albańczycy wyznania katolickiego, zwani Mirydytami. I katolicy i mahometanie sympatyzują z powstańcami. Jedni połączyli się z nimi do czynnej walki przeciwko Turkom, drudzy zaopatrują powstańców w żywność, dostarczają im informacyi i buntują żołnierzy tureckich przeciwko własnym oficerom. Urzędników tureckich wypędzono z Diakowy, garnizon złożony z dwóch kompanii piechoty rozbrojono.

Ataku na wąwóz Kaczanik mają się podjąć wojska tureckie, liczące razem szesnaście batalionów piechoty, dwa szwadrony kawaleryi, sześć bateryj artyleryi polowej i cztery kartaczówki. Od południa poszły do ataku trzy bataliony, od północy trzynaście batalionów.

Czy powstanie w Albanii jest wypadkiem lokalnym? Pozornie tak! Na prawdę przecież od wyniku tej walki zależą losy w pierwszej linii młodoturków, a w dalszym rozwoju także losy całej Turcyi. Jeżeli Albańczycy ulegną w tej walce, w takim razie młodoturcy utrwalą swój system w państwie i dowiodą, że potrafią Turcyę odrodzić. Natomiast klęska wojsk tureckich może mieć następstwa wprost nieobliczalne. Zwycięstwo Albańczyków zada powadze młodoturków cios ciężki. Żywioły staroturecklie podniosłyby natychmiast głowę. Taksamo inne narody w Turcyi i Arabowie w Yemenie chwyciliby za broń. Następstwem ogólnego zamieszania byłaby znowu interwencya mocarstw, której młodoturcy chcieli właśnie uniknąć z pomocą wskrzeszenia konstytucyi.

O kobietach dla kobiet.

Nowe mody sukni ślubnych. — Przytomną telefonistka. — Mała kokietka.

Z wiosną zaczyna się główny sezon zawierania małżeństw. Moda, ta surowa tyranka, nie oszczędziła tym razem sukni ślubnej, którą dotychczas stosunkowo względnie traktowała. Miejsce ciężkich i sztywnych jedwabi zajęły materye lekkie. Jako materyj specyalnie ulubionych używają „Crepe de Chine", „Liberty" i „Charmeuse". Wogóle wszelkich materyałów, które w podatnych fałdach przylegają do ciała. Świecący połysk atłasu tłumi się, przykrywając go koronkami lub tiulem. Suknię, która wywołała ogólny podziw na jednym z ostatnich ślubów w towarzystwie angielskiem, zrobiono z matowego atłasu, pokrytego tiulem. Brzeg sukni zdobiła obsada pereł, których kolor mleczny dodawał całości wspaniałego wyglądu. Taka sama obsada zdobiła gors, przebiegając przez ramię i dokoła krótkich rękawów i tworzyła zakończenie wokoło stanu. Pokrycie tiulowe stworzyło z jednej strony powabne fałdy, które podtrzymywał bukiet kwiatów pomarańczy, używają również chętnie lilij. Krój spodnicy i przy sukni ślubnej jest możliwie najwęższy, utrudnia tem samem chód panny młodej w drodze do ołtarza. Hasło sezonu, by zostawiać szyję wolną, nie znalazło zastosowania zbytniego przy sukni ślubnej. W Paryżu ograniczono się do skromnej tego rodzaju próby. W Niemczech suknia, sięgająca aż po szyję, jest formą nienaruszalną. Jest zasadą dla sukni panny młodej, by była w jasnym kolorze i bez wszelkiego przepychu. Taką suknię można było widzieć niedawno na ślubie w Londynie. Z białego atłasu, przykryta niebieskawym muszlinem, ozdobiona jedynie niebieskiemi i różowemi różami jedwabnemi, które się pięły po spodnicy, gorsie i rękawach. Wielki kapelusz z złoto żółtej słomy toskańskiej z podniesionemi obustronnie krysami, ozdobionej wieńcem róż dopełniał wspaniałego kostyumu, który był godnym pędzla Watteau. Niecodziennie wyglądała toaleta pewnej panny młodej, która wybrała atłas koloru świecąco-niebieskiego. Przylegający stanik ozdobiony w hafty, którego motyw łączył się z haftem na spodnicy. Całość okryta muszlinem jedwabnym popielatawego odcieniu robiła wspaniałe i osobliwe wrażenie. W końcu moda zwróciła uwagę i na matkę panny młodej. Ze względu na jej często młodą jeszcze powierzchowność dozwala na bardziej ubierające kolory, niż czarny i liliowy, a mianowicie na popielaty o srebrzystym odcieniu na „Mauve".

* * *

Telefonistka w Londynie przez podsłuchanie rozmowy przeszkodziła przygotowanej kradzieży kosztowności. Podsłuchała mianowicie, jak jeden mężczyzna zawiadamiał telefonicznie drugiego, by o oznaczonej godzinie stawił się z torebką skórzaną w bliskości pokoju pewnej damy. Zadaniem jego miała być wymiana torebek po wyjściu właścicieiki kosztowności. Telefonistka zdradziła tę rozmowę policyi. Wysłany agent policyjny przyaresztował mężczyznę, w którego posiadaniu znaleziono torebkę, wypełnioną papierem, zupełnie taką samą, o jakiej się toczyła rozmowa telefoniczna. Na wyraźne życzenie właściciela hotelu nie dopuszczono do spełnienia kradzieży, lecz przyaresztowano złodzieja na ulicy. Zachodzi jedno jeszcze pytanie w tej kwestyi, a mianowicie, czy telefonistkę będą pociągali do odpowiedzialności za naruszenie tajemnicy urzędowej.

* * *

Zabawne zdarzenie rozegrało się niedawno w Chemnitz. Podczas egzaminu w jednej

Kronika tygodniowa.

Zwróciłem sam sobie uwagę, że kroniki moje są za zbyt krakowskie, za dużo mówią o naszym wielkim grodzie i o jego średniej wielkości burmistrzu. A kronikarz tygodniowy ma paszport na obie półkule, (mowa tu o półkulach globu ziemskiego), a nawet w sfery planetarne; może jechać na swym stalowym pegazie (mowa tu o stalówce) gdzie mu się tylko podoba. Wolno mu się nawet uchwycić ogona Halleya (mowa tu o komecie) i wraz z nim, w podróży koło słońca zbliżyć się do ziemi w d. 18 maja.

Ale ja nie mam zamiaru odbywać tak dalekiej wędrówki. Nawet nie puszczę się na drugą półkulę, bo mnie w tem wyręczyli Dr Dobosszyński, p. Majewski i Lisiewicz. Poprzestanę na małej wycieczce po kraju rodzinnym. Oczywiście „kraj rodzinny" pojmuję znacznie szerzej, niż to określa c. k. Rada szkolna krajowa.

Początkowo miałem zamiar rozpocząć moją podróż od Lwowa, ale wrodzone każdemu przywiązanie do życia powstrzymało mnie od tego ryzykownego przedsięwzięcia. Nad Lwowem bowiem zawisł wyrok zagłady. Skorupa ziemska w okolicy Pełtwi zaczyna trzeszczeć i pękać. Niema dnia, aby nie runęła, lub nie zamierzała runąć we Lwowie jaka kamienica, — nawet budynki publiczne (szkoła realna i szkoła przemysłowa) drżą w swych posadach. Krótko mówiąc Lwów wali się. Przyczyna tej katastrofy nie jest dotychczas dokładnie wyjaśniona — dzienniki przynoszą wręcz odmienne zapatrywania. Organ urzędowy z organami półurzędowymi i skrajnie postępowymi są zdania, iż do tego smutnego stanu doprowadzili Lwów narodowi demokraci, których niecna robota wstrząsła podwalinami najczystszych zasad politycznych i etycznych społeczeństwa galicyjskiego,—a gdzie się trzęsą nawet fundamenta zasad, tam nie dziw, że się walą kamienice. Natomiast „Słowo Polskie" i „Goniec" przypisują winę katastrof tak autokratyzmowi u „góry", jak i anarchii u „dołu"; winowajcami są zarówno p. namiestnik i p. marszałek, jak socyaliści, ludowcy i demokraci nienarodowi. Po czyjej stronie jest słuszność, rozstrzygnąć nie sposób, zwłaszcza, iż tak jedni jak drudzy oskarżyciele dają słowo honoru i klną się na wszystkie świętości, iż mówią prawdę i miłują dobro publiczne, a przeciwnicy ich są sługami kłamstwa i agentami Targowicy.

Na szczęście radny miejski p. Śliwiński znalazł środek, zdolny wpłynąć na radykalną poprawę stosunków. Uczynił mianowicie wniosek, ażeby dla uczczenia pięćsetnej rocznicy Grunwaldu (słuchajcie!) rada lwowska przygotowała projekt miejskiej reformy wyborczej, projekt ten w d. 15 lipca na uroczystem posiedzeniu uchwaliła i uchwałę swoją obwieściła narodowi z balkonu ratuszowego. Można sobie wyobrazić, jaką radość tym wielkim czynem patryotycznym sprawią radni lwowscy duchom Jagiełły i Witolda, jak się przewrócą w grobie ze złości prochy Ulryka von Jungingen, mistrza zakonu krzyżackiego. Ten „dar grunwaldzki", jaki przyniosłaby rada lwowska narodowi polskiemu, byłby omal że nie równy darowi, jaki tenże naród otrzymał przez utworzenie Wielkiego Krakowa. Reforma wyborcza bowiem, proszę państwa, jakakolwiekbądź i do jakiegokolwiekbądź ciała, jestto, według zapatrywań dzisiejszych polityków, jedyna droga do szczęścia, do raju na ziemi. Prowadzi ona do pomyślnego stanu finansów, uchyla drożyznę, kładzie kres kłótniom społecznym i narodowościowym. Mamy tego świetny przykład na reformie wyborczej do parlamentu austryackiego. Zaledwo kilka lat upłynęło od pierwszych czteroprzymiotnikowych wyborów, a już znikł deficyt w budżecie, państwo nie ratuje się nadzwyczajnemi pożyczkami, ustała drożyzna mieszkań, potaniały środki żywności, przeprowadzono uchwaloną za „gorszego" parlamentu i sankcyonowaną ustawę o kanałach, a wśród posłów nastąpiła i miłość i zgoda bezprzykładna. Wszystkie nadzieje, do tej reformy przywiązane, spełniły się w całości. A jeżeli jeszcze da Bóg, podniesiony zostanie podatek osobisto-dochodowy, jeżeli wyrób zapałek stanie się monopolem państwowym, jeżeli podwyższone zostaną i tak już wyższe niż gdzieindziej, opłaty pocztowe (kolejowe już poszły w górę), jeżeli wreszcie damy jeszcze pieniądze na sprawienie kilku dreadnoughtów — to mieszkańcy Austryi, a zwłaszcza Galicyi, gotowi oszaleć ze zbytku szczęścia, jakie osiągnęli pod rządami ludowego parlamentu.

Ale to uwaga nawiasowa, która mnie niepotrzebnie oddaliła od Lwowa. Powracam więc do niego pociągiem pospiesznym, choć to dziś drogo kosztuje.

Tenże p. radny Śliwiński wystąpił jeszcze z innym wnioskiem uczczenia Grunwaldu. Jestto wniosek wprawdzie skromniejszy, ale ponieważ wszelką skromność cenię i sam się do skromnych zaliczam, więc bardziej trafia mi do przekonania. Idzie mianowicie o wybudowanie we Lwowie domu ludowego. U nas w Krakowie, rada miejska powzięła nawet już uchwałę dom taki kosztem gminy wystawić. Znając jednak szybkość przeprowadzania uchwał krakowskich, mających tylko moralny interes na celu, mam niepłonną nadzieję, że zanim położymy kamień węgielny pod dom krakowski — lwowski już będzie pod dachem. Potrzeba obu jest widoczna, lwowskiego nawet widoczniejsza. To, co słyszymy o ruszczeniu się ludu polskiego we wschodniej Galicyi, każe szczerze witać każdą myśl, która ma dobro jego na celu. Dom lwowski powinien służyć dla obu „ludów": miejskiego i wiejskiego, a dla tego drugiego być zarazem hotelem, pensyonatem, dbającym nietylko o ciało, ale o duchowe potrzeby swych „gości".

Kto niema w sobie specyalnego patryotyzmu krakowskiego, ten grodowi Lwa życzy jak najlepiej. Niech rośnie, wzmaga się, niech przoduje. Posterunek to ważny, twierdza to kresowa — im większa w niej załoga, im silniejsze mury, tem lepiej dla nas wszystkich. Nie uroniłbym ani łzy gdyby Lwów stał się trzecim Rzymem i trzeciemi Atenami. Ale kto nie choruje znowu na specyalny patryotyzm lwowski, ten z podziwem musi spoglądać na ten hałas, jaki powstał we Lwowie na wieść o zamiarze założenia w drugim Rzymie i w drugich Atenach ekspozytury dyrekcyi poczt i telegrafów. Osobna dyrekcya w Krakowie, choćby nawet przemawiały za nią poważne względy, jest niedopuszczalną, bo nie powinniśmy nawet dawać pozoru, że pomagamy do podziału Galicyi na wschodnią i zachodnią. Ale co powadze i interesom Lwowa zaszkodzi jeżeli zarząd poczty w Krakowie będzie miał szerszy zakres działania, jeżeli o najmniejszą drobnostkę nie będziemy potrzebowali pisać do Lwowa? Czy to nie jest naprzykład rzeczą śmieszną, że każdy zakładający pismo w Krakowie, musi udawać się z prośbą do Lwowa, aby mu przyznano prawo używania gazetowych znaczków pocztowych. Traci czas wydawca, tracą czas i urzędnicy przeprowadzający najniepotrzebniejszą korespondencyę. Mija nieraz dwa tygodnie, a odpowiedzi jak niema, tak niema — trzeba przypominać i upominać się o prawo przyznane ustawą i którego nikt odmówić niema prawa. Czy takiej sprawy nie możnaby załatwić w ciągu kilku godzin na miejscu?

Nie znam się na interesach kupieckich, ale sądzę, że muszą ponosić szkodę na tej pocztowej „metropolji" Lwowa, skoro Izba handlowa i gmina poczyniły starania o ekspozyturę. Więc nagły wniosek, przyjęty przez Radę lwowską, aby bronić pozycyi zagrożonej napadem Krakowian, uważam za objaw przeczulenia. Nie zazdrościmy Lwowianom ani marszałka, ani namiestnika, ani Wydziału krajowego, ani wiceprezydenta Rady szkolnej, ani naczelnika od zdzierania skóry nożycami podatkowemi, ale niechże choć w krainie „recepisów, posyłek nadawanych, powziątków i próbek bez wartości" mamy jakąkolwiek autonomię. Dziś wszystko dąży do decentralizacyi, do uproszczenia maszyny biurokratycznej — więc przeszkadzać usiłowaniom w tym kierunku conajmniej nie wypada.

Miałem nie zaglądać do Lwowa, a tymczasem zasiedziałem się w nim na dobre. Więc wskakuję do aeroplanu własnego wynalazku — i już jestem w Poznaniu.

Poczciwi Prusacy zauważyli, że ma swój zamek Kraków, ma zamek i Warszawa, a więc wypada, aby stolica trzeciej polskiej dzielnicy także swój zamek posiadała. Przystąpili zatem do jego budowy — i teraz obmyślają kto ma w nim zamieszkać. I przyznać im trzeba, że dbają o powagę prasta-

Magazyn nowości i konfekcyi damskiej LEONA GRABOWSKIEGO Rynek gł. 4. (obok kościoła N. P. Maryi) Tel. 990. poleca w bogatym wyborze **Kostyumy, Zakiety, Płaszcze, Spódnice, Bluzki, i Halki** **Sprzedaż materyałów na metry.**

ze szkół żeńskich tegoż miasta, rozprawiano nad uzyskiwaniem i zużytkowywaniem żelaza. Nauczyciel wystosował do jednej z córek Ewy następujące pytanie: „Czy możesz mi wymienić jaki przedmiot użyteczny, wykonany z żelaza?“ Dziewczynka, uprawiająca sport, ucieszona, że natychmiast znalazła odpowiedź, wygłosiła jednym tchem: „Łyżwy na kółkach, panie profesorze“. „Nie — odrzekł nauczyciel — tego rodzaju przedmiotu nie miałem na myśli. Wymień mi przedmiot, który się musi znajdować w każdem gospodarstwie, i którego się używa kilkakrotnie w ciągu dnia“. Nauczyciel miał na myśli kuchnię. Mała namyślała się nad tem co to może być za przedmiot, który jest w każdem gospodarstwie i którego się używa kilka razy dziennie... „Już wiem! panie profesorze“ — woła rozwinięta mała i z radością w oku mówi: Żelazko do włosów, panie profesorze, żelazko do włosów.

GABRYELSKA, Krzysztofory, Kraków
Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

Precz z towarem pruskim! Kupujcie tylko u chrześcijan!

KRONIKA.

KALENDARZYK KOŚCIELNY. Jutro w niedzielę Filipa i Jakóba; pojutrze w poniedziałek Zygmunta.
KALENDARZYK ASTRONOMICZNY. Wschód słońca rozpocznie się jutro o godzinie 4 minut 18; zachód przypada o godz. 6 minut 55; długość dnia godzin 14 minut 37.

Przygotowania do manewrów cesarskich. Szef sztabu generalnego Conrad wyjechał do północnych Węgier i Galicyi, celem zrekognoskowania terenu dla tegorocznych manewrów cesarskich.

Dworek polski na wystawie w Medyolanie. (Patrz wczoraj wstępną kronikę). „Secolo“ w artykule zatytułowanym „Ewentualne zbudowanie dworu polskiego na wystawie rzymskiej“, która to kwestya jego zdaniem „wywołała słuszne rozdrażnienie w narodzie polskim“ — donosi ze strony poinformowanej, że presyę na komitet wystawy wywarła dyplomacya niemiecka (!). Ten krok dyplomatów niemieckich w Rzymie tem się tłumaczy, że cesarz Wilhelm zamierza zwiedzić we wrześniu następnego roku wystawę, musiałby więc albo dwór ów oglądać, albo zupełnie go zignorować. Ta ostatnia ewentualność jest prawdopodobniejsza, jeśli się weźmie pod uwagę obecne naprężenie stosunków między Polakami w Prusach a rządem, który wobec nich stosuje bezlitosną politykę eksterminacyjną.

Słowency a Grunwald. „Slovenski Narod“ organ posła słoweńskiego i prezydenta miasta Lublany, Hribara, donosi, co następuje: „Rada miejska Lublany uchwaliła na ostatniem posiedzeniu, że miasto Lublana ma być reprezentowane na krakowskich uroczystościach grunwaldzkich deputacyą złożoną z trzech radców miejskich, pod przewodem prezydenta Hribara. Członkami deputacyi wybrani: wiceprezydent Dr Tavcar (wybitny literat) i Dr Majaron, a na wypadek, gdyby któremu z nich zaszła przeszkoda, zastępcami Dr Novak i Dr Svigeli“.

Francuz o sprawie szkolnej w zaborze pruskim. Dr Wiktor Nicaise, który kilkakrotnie już w sprawie szkolnej w zaborze pruskim głos zabierał („le peuple francais du Dimanche“ w tomie „Prusse et Pologne“) ogłasza w miesięczniku „Parents et maitres“, artykuł p. t „Jusque où est allée l'oppression scolaire: les enfants polonais“ (Dokąd doszły prześladowania szkolne: Dzieci polskie), w którym zdaje sprawę z przebiegu wypadków szkolnych w Polsce pod zaborem pruskim, podając liczne fakta z cierpień dzieci polskich. Dr Nicaise jest jednym z niewielu Francuzów znających najlepiej kwestye szkolne w zaborze pruskim. Część większego na ten temat studyum odczytał przed paru miesiącami na zebraniu stowarzyszenia francusko słowiańskiego w Sorbonie. Całość opuści wkrótce prasę w książce u wydawcy Grasseta w Paryżu.

Kraków, dnia 30 kwietnia.

Kłamstwa „Naprzodu“. Krakowski organ socyalistyczny rzucił się skwapliwie na ogłoszone w naszym dzienniku krótkie, nieoficyalne sprawozdanie „Polskiego Związku zawodowego chrześcijańskich robotników“ i jak zawsze, szeregiem bezczelnych kłamstw usiłował ratować monopol socyalistycznej opieki nad robotnikami. Jak zuchwale, a świadomie kłamią redaktorzy „Naprzodu“, dowodzą następujące fakty: Organ socyalistyczny twierdzi, że Związek chrześcijańskich robotników ma dwie klasy, i że „wkładka tygodniowa związku przyjaźniackiego wynosi w I. klasie 40 hal., w drugiej klasie 54“ i na tej premisie opiera całe następne swoje obliczenia. Jestto zupełne kłamstwo. Związek liczy pięć klas, a wkładka wynosi w I. klasie 10 hal., w II. kl. 20 hal., w III. 30 h, w IV. kl. 40 hal, w V. kl. 50 hal. Jak z tego wynika, w związku nie ma wcale klasy, w której wkładka wynosiłaby 54 halerzy. Dodać tu należy, że olbrzymia większość członków koło $^2/_5$ należy do trzech pierwszych najniższych klas. Niechże na tej podstawie obliczy teraz „Naprzód“ ilość członków. Wkońcu możemy uspokoić organ p. Haeckera, że ilość członków nietylko się nie zmniejszyła, ale znacznie wzrosła, jak tego dowodzi zwiększony dochód z wkładek członków, który się w ubiegłym roku podniósł o 4000 koron!

Wzlot p. Müllera. Jak donoszą nam z Wiednia uszkodzony częściowo aeroplan p. Müllera zostanie w tych dniach gruntownie naprawiony, poczem zostanie przewieziony do Krakowa. Zapowiedziany na 2 maja wzlot p. Müllera odbędzie się z powodu wypadku w terminie późniejszym, wobec czego p. Hieronimus urządzi pierwszy wzlot w Krakowie.

Wzlot p. Müllera organizuje jak wiadomo znany klub sportowy „Cracovia“.

Po zamordowaniu agenta policyi w Chrzanowie. Jak już donosiliśmy, wczoraj rano zamordowali w Chrzanowie dwaj niewyśledzeni dotychczas bandyci, pochodzący prawdopodobnie z Królestwa Polskiego, Stanisława Rzeszowskiego, agenta policyi krakowskiej, przydzielonego do starostwa w Chrzanowie.

Policya krakowska wysłała na miejsce zbrodni komisarza Krupińskiego i inspektorów Bronisława Karcza i Mohra. Śledztwo przeprowadzone przez nich w Chrzanowie dało następujący — zdaje się wiarygodny — opis krwawego zajścia:

Agent Rzeszewski powracał od pociągu do miasta i spostrzegł w alei Henryka dwóch młodych mężczyzn, idących w stronę dworca. Ponieważ wydali mu się podejrzanymi, zażądał od nich wylegitymowania się z pobytu w Chrzanowie. Wtedy obaj bandyci dobyli rewolwerów i padły trzy strzały. Dwie kule trafiły Rzeszowskiego w lewe oko, trzecia w szyję. Rzeszowski padł trupem na miejscu.

Znajdujący się w pobliżu policyant miejski, Józef Starzycki, posłyszawszy strzały, pobiegł na miejsce zajścia, a zobaczywszy co się stało, ze szablą rzucił się na bandytów. Jeden z nich dał do policyanta dwa strzały — te jednak chybiły, ponieważ policyant padł umyślnie na ziemię. Bandyci poczęli uciekać.

Zawiadomione o tem starostwo chrzanowskie zarządziło natychmiastowy pościg za bandytami. Telefonicznie powiadomiono wszystkie posterunki żandarmeryi o zbrodni. Jeden z żandarmów chrzanowskich udał się w pościg na koniu p. Ziembińskiego, obywatela chrzanowskiego. Konia tego wyprzągnięto z wozu. — Wachmistrz żandarmeryi p. Lewicki puścił się w pogoń za bandytami na rowerze. Fabryka w Moczydle dostarczyła robotników swoich do pościgu. Ponieważ bandyci zbiegli w kierunku Wisły i Krakowa — pościg kilkuset ludzi udał się w tamtą stronę. Pod wieczór biorący udział w pościgu robotnicy i chłopi — pościgu zaprzestali. Dalsze szukanie bandytów pozostawiono posterunkom żandarmeryi. Późną nocą natrafiono na ślad zbrodniarzy w lesie koło leśniczówki w Bolęcinie, co wskazuje, że uciekają oni w stronę Krakowa.

W okolicy Zabierzowa aresztowała żandarmerya młodego człowieka, pochodzącego z Królestwa, bruneta średniego wzrostu, którego rysopis zgadza się z rysopisem jednego z bandytów. Żandarmerya odstawiła go wczoraj w nocy do Krakowa, gdzie będzie przesłuchany.

Śledztwo przeprowadzone z podejrzanym mężczyzną, aresztowanym w okolicy Zabierzowa wykazało, że nie ma on nic wspólnego z bandytami, którzy zamordowali Rzeszowskiego. Kaszkiet rosyjski na głowie i brak wszelkich dokumentów (paszportu itd.) spowodował, że go aresztowano. Potrafił on jednak wykazać dostatecznie swoje „alibi“.

Starostwo krakowskie wydało dziś rozkazy wszystkim posterunkom żandarmeryi w pow. krakowskim, aby jak najenergiczniej zajęły się tropieniem zbrodniarzy. Starostwo dołączyło do rozkazów — dokładny rysopis bandytów.

Na miejsce zbrodni w Chrzanowie wyjechał dziś rano krakowski sędzia śledczy Dr Kłodziński, celem zebrania dokładnych szczegółów zajścia i przeprowadzenia śledztwa na miejscu. Policya krakowska wysłała do Chrzanowa inspektora Mohra, który otrzymał polecenie dokładnego przetrząśnięcia wszystkich domów noclegowych w Chrzanowie. Zdarzyć się bowiem może, że bandyci pozostawili tam jakieś papiery lub innego rodzaju ślady — któreby mogły naprowadzić na ślad zbrodniarzy.

Co do samego przebiegu krwawego zajścia, otrzymujemy jeszcze następujące informacye:

Rzeszowski zbliżył się do bandytów, idących od miasta ku dworcowi kolejowemu i zapytał:

— Macie jakie papiery?

— My tu mamy papiery — odrzekli i równocześnie sięgnęli ręką do bocznych kieszeni ubrania, z których wydobyli — zamiast papierów — rewolwery i poczęli strzelać.

Jeden z bandytów, oparł rewolwer na lewej ręce — czyli strzelał w sposób, w jaki strzelają najwytrawniejsi bandyci.

W ucieczce zginął jednemu z bandytów kaszkiet, tak, że uciekał on z gołą głową. Dotychczas nie ma żadnego rezultatu poszukiwań — chociaż wszystkie lasy w okolicy Pogorzyc aż do promów na Wiśle zostały dokładnie przeszukane.

Pogrzeb ś. p. Rzeszowskiego odbędzie się jutro w Chrzanowie. Z ramienia policyi krakowskiej wyjeżdżają na pogrzeb radcy: Swolkien i Mazurkiewicz.

Warszawa-Kraków. Kolej warszawsko-wiedeńska od dnia 1 maja, przy wprowadzeniu nowego letniego rozkładu jazdy, urządza bardzo udogodnioną, bezpośrednią, bez przesiadania się, komunikacyę między Warszawą a Krakowem, a mianowicie: w pociągu Nr. 5, odchodzącym o godzinie 2 minut 55 popołudniu, kursować będą dwa pulmanowskie powozy, jeden mieszany 1 i 2 klasy i jeden 3 klasy i w pociągu Nr. 19, odchodzącym o godzinie 12 minut 10 w nocy, w którym również będą powozy wszystkich trzech klas, bezpośrednio idące do Krakowa.

W powrotnym zaś kierunku te same powozy kursować będą z Krakowa do Warszawy w pociągach Nr. 6, przychodzącym do Warszawy o godzinie 2 minut 25 popołudniu i w pociągu Nr. 20, przychodzącym o godzinie 8 minut 55 z rana.

Marya Konopnicka, jak donoszą z Nizzy, gdzie znakomita poetka bawi obecnie, ciężko zaniemogła. Do łoża chorej zawezwano rodzinę.

Budowa Muzeum przemysłowego przy ulicy Smoleńsk postępuje naprzód w żywym tempie i mury są już na ukończeniu. Niebawem będzie trzeba pokryć je dachówką. Podkomitet budowy Muzeum obradował wczoraj nad tem, jakiego rodzaju i jakości dachówkę wybrać na pokrycie dachu Muzeum.

Na obchód grunwaldzki nadesłały w dalszym ciągu na ręce prezydyum miasta Rada powiatowa lwowska 400 K i Rada powiatowa w Kołomyi 100 K.

Prawdziwą senzacyę literacką dziennikarską stanowi Nr. 2 „Żywego Dziennika“ zarówno doborem współpracowników, jak i rozmaitością treści. Na niezmiernie interesującą całość złożą się „artykuły“ pierwszorzędnych sił ze świata literackiego i dziennikarskiego, oraz najwybitniejszych krakowskich pisarzy humorystycznych: Bąkowskiego, Boya, Bylickiego. Niezwyłą atrakcyą będzie współudział porywającego a wytwornego mowcy, jakim jest bezsprzecznie prof. Kazimierz Morawski. To też nie ulega wątpliwości, że sala hotelu Saskiego zapełni się w poniedziałek wieczorem publicznością, spragnioną kulturalnej rozrywki.

Bilety nabywać można dziś w sobotę od godziny 6 do 8 wieczorem, w niedzielę i w poniedziałek w południe od godziny 12 do 2 w lokalu redakcyi „Czasu“ (ul. św. Tomasza l. 32), oraz przy wejściu do sali od godziny 6. Początek punktualnie o godzinie 7 wieczór.

Z Towarzystwa muzycznego. W niedzielę o godz. 12 podczas mszy św. w kościele N. P. Maryi wykonane zostaną wyłącznie kompozycye Feliksa Nowowiejskiego, dyrektora artystycznego Tow. muzycznego. Kompozycye na organ wykona sam autor, inne wykona chór mięszany Tow. muzycznego. Program: 1) Improwizacya (organ), 2) Invocation au Sacre Coer (chór mięszany), 3) Dumka (organ), 4) Adoramus (chór), 5) Preludium „Adoramus“ (organ), 6) Ufajcie (na chór mieszany).

Teatr ludowy w Parku krakowskim daje dziś na pierwsze przedstawienie operetkę „Jadzia do wszystkiego“. Grana ona jest ciągle w Wiedniu z wielkiem powodzeniem. P. Jadwiga Brzozowska odegra Jadzię a p. Wolski „Brunna“. Taniec apaszów oryginalnie ułożony przez L. Dolińskiego, odtańczą 4 pary. Solo cake-walke i valce chaloupé pp. Górska i L. Doliński. P. Lili Poraj w akcie III odśpiewa „Czarną miłość“.

W niedzielę po południu „Nitouche“ a wieczór „Jadzia do wszystkiego“.

Ogólny wiec urzędników państwowych w sprawie „Pragmatyki“ dodatku drożyźnianianego odbędzie się w Krakowie dnia 3 b. m. w sali Resursy urzędniczej w hotelu Saskim wejście od ulicy św. Jana.

Miejska Kasa chorych odbędzie walne zgromadzenie delegatów robotników i reprezentantów pracodawców w dniu 9 maja o godzinie 7 wieczór w sali obrad Rady miejskiej. Na porządku dziennym prócz sprawozdań zarządu są wybory zarządu, wydziału nadzorczego Kasy i Sądu polubownego na przeciąg 2 lat, zarówno delegatów robotniczych jak i reprezentantów pracodawców.

Policya krakowska a aeroplany. Odnośnie do notatki pod powyższym tytułem, zamieszczonej w onegdajszym numerze pisma — otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

P. Kolousek zgłosił się do policyi o pozwolenie wystawienia swego aeroplanu na widok publiczny — w ubikacyach położonych na I. piętrze, nad restauracyą p. Króla przy ul. Karmelickiej. Ponieważ dom ten nie był nigdy komisyjnie badany i nie wiadomem jest, czy może tam znajdować się większa ilość ludzi — policya oświadczyła, iż lokal wspomniany musi wpierw zbadać. Tem samem wystawienie aeroplanu musiałoby być odłożone na kilka dni. P. Kolousek oświadczył na to, że wystawi aeroplan w Muzeum techniczno-przemysłowem — na co policya się zgodziła. Nie może być zatem mowy o forytowaniu ze strony policyi pewnych wynalazców aeroplanów przeciw drugim.

Zawody w piłkę nożną. Jutro w niedzielę 1 maja odbędzie się match footballowy między „Cracovią“ a K. S. „Dianą“ z Katowic. „Diana“ przewyższa o wiele trzecią drużynę katowicką „Preussen“ — z którą niedawno grała w Krakowie „Wisła“ — dlatego będzie wcale interesującym i dobrym trainingiem dla „Cracovii“.

W przykrej sprawie. W sprawie znanej afery ucznia gimnazyalnego A. Lewickiego i Maryi Kutkównej, prokuratorya państwa ukończyła wygotowanie aktów i odesłała je we wtorek do sądu powiatowego karnego. Na podstawie tych aktów — jak się dowiadujemy — Lewicki i jego koledzy będą oskarżeni i przekroczenie § 516 u. k. Trzech uczniów z szajki Lewickiego na podstawie rezultatów śledztwa uwolniono od oskarżenia.

Upadek z huśtawki. Wczoraj po południu spadł z wysokości kilkumetrowej huśtający się w ogrodzie na Dębnikach 14-letni uczeń szkoły wydziałowej Stanisław Sikora i złamał prawą nogę. Zawezwane pogotowie ratunkowe po pierwszym opatrunku odwiozło go do domu.

Koło Pedagogiczne U. U. J. urządza w niedzielę 1 maja w sali 43 I. p. Coll. Nov. odczyt p. Dra Lutosławskiego p. t. „O przyczynach sprawności charakteru u Anglików“. Początek o 11 przepoł. Wstęp dla członków 20 hal., dla gości 40 hal.

Opieka nad młodzieżą. Doroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa „Opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich“ w Krakowie odbędzie się dnia 6 maja w piątek o godz, 8 po południu w sali konferencyjnej c. k. V gimnazyum w Krakowie. W razie braku kompletu odbędzie się w pół godziny później Walne Zgromadzenie bez względu na ilość obecnych członków Towarzystwa.

Sodalicya Akademicka wzywa swoich członków, by w poniedziałek dnia 2 maja o 1-szej pop. zjawili się gremialnie na gł. dworcu kolejowym, celem wzięcia udziału w pochodzie, wracającej z Częstochowy pielgrzymki Sodalicyi polskich na Wawel i w zł żenin wotum na grobie królowej Jadwigi.

Z Eleusis. W niedzielę dnia 1 maja odbędzie się w sali 39 Coll. Novum Zwyczajne zebranie Akadem. Koła „Eleusis“ z nast. porządkiem dziennym: Prof. W. Lutosławski: „Miss Mary Everest Boole“. Dyskusya. Wstęp dla członków wolny; dla niečłonków 20 hal

Odczyt. W nowozawiązanej „Grupie katolickiej młodzieży rękodzielniczej“ przy Pol. Związku Zawodowym Chrz. Rob. (ul. św. Tomasza 27) wypowie staraniem Sodalicyi akadem. III. Odczyt p. t. „Królowa Jadwiga“ p. Stanisław Grabiński, sł. Un. Jagiell. w sali „Domu Robotniczego“ w niedzielę o godz. 8-mej wieczorem.

Z Czytelni robotniczej im. J, Kilińskiego T. S. L. Dnia 2 b. m. w lokalu Czyt. ul. Szpitalna 18 odbędzie się pogadanka p. Stefana Novaka na temat: „O politycznym ustroju Królestwa Polskiego“. Wstęp bezpłatny. Początek o godz. 8 wiecz.

Z życia młodzieży rękodzielniczej. W niedzielę odbędzie się w kościele XX. Pijarów o godz. 9 rano poświęcenie sztandaru Kółka Abstynentów zawiązanego przy Polskim Związku kat. ucz. rękodzielniczych. Poświęcenia dokona X, kanonik Marceli Ślepicki. Po południu o godz. 6-tej w sali szkoły im. cesarza Franciszka Józefa I przy ul. Zielonej odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie.

Konkurs. Dyrekcya szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem ogłasza konkurs na mające się opróżnić z początkiem roku szkolnego 1910/11 stypendya i zapomogi.

Bliższych szczegółów udziela dyrekcya szkoły.

Pogoda. Dnia 29-ego kwietnia termometr doszedł od + 0·3 do + 17·0 C., barometr wahał się.

Dnia 30-ego kwietnia o godzinie 7-mej rano stan barometru 742·8 mm., termometru + 8·8 C., wiatr: cisza.

Kronika zamiejscowa.

Rada naczelna ludowców obradować będzie jutro (1 maja) w Tarnowie w sali Rady powiatowej. Porządek dzienny obrad jest następujący: 1) sprawozdanie Wydziału Rady naczelnej; 2) założenie Towarzystwa politycznego P. S. L. 3) objęcie „Przyjaciela Ludu“ na własność stronnictwa; 4) zmiany w Zarządzie P. S. L. 5) Wnioski i interpelacye.

Porządek dzienny obrad Rady naczelnej pozostaje zatem ten sam, jaki był przedmiotem obrad Wydziału Rady naczelnej w Krakowie. wstawiono tylko jeden nowy a bardzo ważny punkt w obradach — t. j. zmiany w zarządzie stronnictwa.

Poseł Stapiński ma złożyć na Radzie naczelnej prezesurę stronnictwa — a miejsce jego ma zająć poseł chłopski Bojko. Oprócz prezesury — istnieć będzie także 2 wiceprezesów, które to stanowiska mają się dostać inteligentom-ludowcom. Jedno miejsce wiceprezesa ma zająć poseł Stapiński.

Wzloty aeroplanu we Lwowie. Związek awiatyczny techników urządził wczoraj we Lwowie wzlot Granda na błoniach Kulparkowskich. O godzinie 5.45 popołudniu przy bardzo pięknej pogodzie wzniósł się Grand w powietrze, szybując od razu na wysokości 40 m. Okrążył on raz wokoło cały teren wzlotu, poczem zatoczył trzy mniejsze kręgi nad placem startu, gdzie też wylądował po 8 minutach i 20 sekundach. W kwadrans potem urządził Grand drugi wzlot, podczas którego zatoczył koło nad publicznością, pozostając w powietrzu 3 minuty 30 sekund. Publiczność dość licznie zebrana urządziła pilotowi owacyę, a młodzież techniczna obnosiła go na ramionach wzdłuż trybun. Grand pozostawał więc dłużej w powietrzu od Hieronimusa, który latał przez 6 minut i dwie sekundy, jednakże lot jego nie wykazał tej pewności i precyzyi, a również w lądowaniu nie był tak sprawnym.

Grand zamierza w Krakowie także urządzić wzloty.

Zagadkowy wypadek śmierci. W gminie Gierałtowice, powiatu wadowickiego, wstąpili w ubiegłą niedzielę po nabożeństwie w kościele dwaj włościanie Piotr Paweł Leśniak i Maciej Leśniak do tamtejszej karczmy.

Po wypiciu jednego kieliszka wódki Piotr Leśniak począł użalać się na cierpienia żołądkowe, a po kilku chwilach padł na ziemię i zakończył życie. W sprawie tego zagadkowego wypadku wdrożono dochodzenia karno-sądowe.

Schwytanie groźnych włamywaczy. W Stanisławowie aresztowano Kazimierza Piekarskiego, Owsieja Silomonowicza i St. Kurusa. Aresztowani należą do nader niebezpiecznej szajki złodziei, którzy popełnili w ostatnich czasach cały szereg kradzieży pocztowych.

Śmiertelny strzał. Dnia 25 b. m. podczas zabawy w szynku opodal stacyi kolejowej w Tarnowie, wynikła sprzeczka między robotnikami przedsiębiorstwa budowy kolei, w czasie której dozorca budowy Klinger dał 2 strzały rewolwerowe do jednego z robotników. Rannego przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

Zamach samobójczy przez poparzenie. — Wczoraj popołudniu dokonał w Chrzanowie zamachu samobójczego 36-letni Franciszek Gumowski, długoletni kierownik Kółka rolniczego. Desperat polał się naftą a następnie ubranie podpalił. Ciężko poparzonego odwieziono koleją na krakowski dworzec kolejowy, skąd zabrało go pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

Bobowa. (Kor. wł.) Dnia 24 kwietnia odbyło się w sali tutejszego dworu posiedzenie lokalnego komitetu obchodu Grunwaldzkiego pod przewodnictwem p. B. Długoszewskiego.

W zebraniu brali udział reprezentanci dworów, duchowieństwo, nauczycielstwo, delegaci towarzystw oraz naczelnicy gmin. Sprawę o uroczystości referował p. Jan Kuc.

Po ożywionej dyskusyi uchwalono uroczyście obchodzić pięćsetletnią rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem i w tym celu urządzić nabożeństwo pod gołem niebem, nazwać jedną z ulic miasteczka „ulicą Grunwaldzką“, urządzić przedstawienie dla ludu, a wieczorem uroczysty wieczorek muzykalno-wokalny dla miejscowego obywatelstwa, zawiązać „Teatr i chór“ włościański, a w odpowiedniej porze urządzić uroczyste sadzenie drzewek owocowych przy drogach.

Do zrealizowania powyższych uchwał wybrano ścisły komitet, w skład którego weszli pp. B. Długoszowski prezes, J. Magiera zastępca, X. Warchałowski skarbnik, J. Kuc sekretarz, St. Rudolphi, St. Robak, J. Komar, J. Wróbel, St. Kurzawa i J. Myśliwiec.

Morderstwo. Ze Struszowa piszą nam: Dn. 28 b. m. wieczorem rzeźnik J. Stebrucki zabił kamieniem niejakiego Jana Bocianowskiego, z którym poprzednio zabawiał się w karczmie. Jestto nowa ofiara nadmiernego używania alkoholu. Morderca zbiegł.

---

rego naszego grodu. Kiedy w zamku krakowskim siedzi p. Hendel, a zamku warszawskiego mieszkańcem jest pan jenerał gubernator, to zamek poznański ma stać się rezydencyą następcy tronu, przyszłego cesarza niemieckiego. Co za honor, co za cześć! A to tem więcej, iż ma się do niego wprowadzić w dniu 15 lipca, w pięćsetletnią rocznicę wielkiego pogromu krzyżackiego. Uczczenie tej rocznicy ze strony Prus najlepiej dowodzi jak fałszywe były pogłoski, że jakiś pan w Berlinie będzie podrażniony obchodem grunwaldzkim w Krakowie. Jeżeli sam czci tę rocznicę, to nie może chyba złościć się na tych, co ją wspólnie z nim, choć w inny sposób, obchodzić pragną.

Większa jest obawa o to czy dyplomaci polscy, którzy nie chcieli obchodzić Grunwaldu po krakowsku, nie zechcą go obchodzić po prusku, to jest czy nie wezmą udziału w akcie mającym symbolicznie stwierdzić, że Poznań jest grodem niemieckim i że Grunwald został pomszczony...

Ten udział wywołałby nowe rozdwojenie wśród tych, co tylko w zgodzie i łączności siłę znaleść mogą. Ale jak do tej zgody daleko, okazały ostatnie wybory poznańskie.

Trudno nam zdaleka pojąć, o co właściwie chodziło, skąd ta bratobójcza walka, sprawiająca zamęt w społeczeństwie, prowadząca do rozstroju, a ciesząca tylko wrogów. Niestety, pisma nasze, które niegdyś uważały za obowiązek narodowy mieć stałych korespondentów we wszystkich dzielnicach polskich, obecnie poprzestają na nożyczkach, a jeżeli które ma przygodnych korespondentów, to są nimi najczęściej zacietrzewleni agitatorzy partyjni. Od takich nie wymagajmy spokojnej obserwacyi i wzniesienia się na wyżyny bezstronnego sądu.

Zdaje mi się, że w tej poznańskiej awanturze zawinili wszyscy bez wyjątku. Pierwsza odpowiedzialność spada na tych, co mając wpływ na szersze warstwy, wyzyskali go w tym kierunku, aby dokuczyć przeciwnikom politycznym przez wysunięcie kandydatury robotnika. Innego celu, prócz dokuczenia, nie widzę, bo jeżeli gdzie, to w Wielkopolsce nie powinno chodzić o przedstawicieli warstw, tylko o ludzi najtęższych, najdzielniejszych. Kilkunastu naszych posłów na kilkuset członków parlamentu, może mieć moralną siłę tylko w razie, jeżeli ta garstka składa się ze świetnych mówców, ludzi zdolnych i inteligentnych. Jeżeli są tacy wśród robotników, — zgoda, wybierajcie ich i to nie jednego, ale choćby dziesięciu na kilkunastu, choćby wszystkich kilkunastu. Lecz nie wybierajcie ich jako robotników, tylko jako ludzi posiadających najlepsze na posłów kwalifikacye. Świetny przykład dają socyaliści: wybierają najzdolniejszych ludzi swoich przekonań, nie pytając się czy są robotnikami, czy nie. A Rusini? I ukraińcy i moskalofile wysyłają do parlamentu wiedeńskiego samych księży, adwokatów, lekarzy — a przecież ich wyborcami są prawie sami chłopi i robotnicy.

Jeżeli jednak w Poznaniu jedni już postawili a drudzy, choć z bólem serca, przyjęli fałszywą zasadę, że musi być wybrany robotnik, trzeba było dalej postąpić konsekwentnie i zapytać się, za kim wyborcy chcą głosować? Tymczasem nie ulega wątpliwości, że narzucono im sztucznie kandydata. Jeżeli Nowicki przy pierwszem głosowaniu otrzymał przeszło 11 tysięcy głosów, a Sosiński 6 tysięcy, to świadczy wyraźnie, że pierwszy z nich miał za sobą właściwie $^3/_4$ wyborców, boć połowa tych, co dali głos Sosińskiemu, uczyniła to jedynie z przekonania, że należy głosować za kandydatem komitetu. Bez tego hasła solidarności Sosiński miałby 2 lub 3 tysięcy głosów, a Nowicki 14 lub 15 tysięcy i zostałby prawdopodobnie odrazu wybrany.

Gdybyż jeszcze można wierzyć, że obaj ci kandydaci różnili się między sobą przekonaniami, że to była walka o zasady. Nie, pokazuje się, że pomiędzy nimi zachodziła jedynie różnica... brzmienia nazwisk. O co więc szło? dlaczego tak forsowano Sosińskiego? Była to poprostu zemsta przeciwników kandydatury robotniczej. Zgodzili się na nią z musu, ale chcieli przynajmniej obalić upatrzonego z góry kandydata. Dokuczyliście nam — dokuczymy my wam: niech już będzie robotnik, ale nie ten, którego sobie życzycie. Sprowadzimy sobie swojego.

A więc od początku do końca z obu stron trwał tylko upór, walczyły tylko ambicyjki. Zawziętość doprowadzono do tego, że chciano nawet po dokonanym wyborze nie dopuścić Nowickiego, zamknąć przed nim drzwi Koła Polskiego. Na szczęście większość komitetu powiedziała: dość tej zabawki!

Pozostał tylko wstyd, że w roku grunwaldzkim okazała Wielkopolska takie rozdwojenie. Potępialiśmy zawsze dawną szlachecką swawolę — a mamy teraz swawolę szlachecką, mieszczańską, chłopską, robotniczą, jaką kto chce. A na jej czele stoi kochana... inteligencya.

Miałem jeszcze wstąpić do Warszawy, ale kronika to nie ogon komety Halley'a, który może ciągnąć się do nieskończoności. A szkoda, bo właśnie Warszawa, cicho, bez hałasu została wielką Warszawą i rozstrzyga się w niej ważne pytanie: który kwiat uznać za narodowy? Jeżeli się obie te sprawy nie zastarzeją, to je przedstawię od dziś — za tydzień.

K. Bartoszewicz.

Józef Massar W KRAKOWIE ul. Floryańska l. 15, poleca na obecny sezon Nowości dla Pań na suknie: **w wełnie, jedwabiu, płótnach, batystach, zefirach** i t. d., jakoteż ogromny wybór Nowości w konfekcyi dziecięcej. **Towar doborowy. Ceny umiarkowane.**

Nowości! Przybrania do sukien i kapeluszy. Wstążki, Koronki Hafty Aplikacyi, Taśmy, Materye koronkowe, Grzebienie, Perfumy, Mydła. Przybory do szycia.
w **Szapkach** sportowych **Bluzach, Halkach, Woalach Szalach, Welonkach, Zabotach, Paskach, Ryszach Parasolkach, Torebkach, Pończochach, Rękawiczkach** już nadeszły i są do nabycia po cenach najniższych w handlu

Zygmunt Ślimakowski Kraków, Linia A-B. ::: obok gł. Trafiki. :::
Uwaga. W niedziele i święta magazyn zamknięty — Zlecenia listowne odwrotnie.

Ze świata.

Wybory do wiedeńskiej Rady miejskiej. Przy wczorajszych wyborach uzupełniających do Rady miejskiej Wiednia z pierwszego ciała wyborczego, z 68 mandatów uzyskali chrześcijańsko-społeczni 51, liberali 13 mandatów, w 2 okręgach potrzebne są ściśle wybory, mianowicie w jednym między oficyalnym kandydatem chrześcijańsko-społecznym a samodzielnym kandydatem chrześcijańsko-społecznym Verganim i w jednym okręgu między chrześcijańsko-społecznym a postępowym. Liberali utracili wczoraj jeden mandat.

Lokaut budowlany. Walka w przemyśle budowlanym niemieckim — wbrew pierwotnym doniesieniom — trwa na całej linii. O porozumieniu między pracodawcami a robotnikami mowy niema, pracodawcy bowiem nie chcą prowadzić żadnych pertraktacyi.

Poznański Związek pracodawców na ponownem walnem zebraniu postanowił uchwałą jednomyślną przyłączyć się do uchwał niemieckiego Związku pracodawców i walczyć nadal z robotnikami.

W niektórych jednak kołach pracodawców istnieje tendencya do zgody. W Berlinie n. p. stanął układ między pracodawcami a robotnikami budowlanymi (murarze, cieśle i t. p.), według którego robotnicy uzyskują podwyższenie płac od 1 października b. r. Układ ten rozciąga się na 26.000 robotników w 62 miejscowościach, a zawarty jest po dzień 1 kwietnia 1913 r.

Pruska reforma wyborcza. Z Berlina donoszą: Izba panów przyjęła całą ustawę w brzmieniu uchwalonem przez komisyę z małemi poprawkami 140 głosami przeciw 94.

Niebezpieczne obrazy. Jak telegrafują z Helsingforsu, urządzona w stolicy Finlandyi wystawa obrazów japońskich została na rozkaz jenerał-gubernatora zamkniętą, ponieważ mieściły się na niej obrazy obrażające armię rosyjską.

Rosyjscy nacyonaliści mają zatem nowy argument, przemawiający za koniecznością zniesienia autonomii Finlandyi i zaprowadzenia tam „istinno-ruskich" rządów. Obrazy japońskie na wystawie finlandzkiej — to przecież najoczywistszy dowód „intrygi finlandzko-japońskiej", zagrażającej całości państwa rosyjskiego!

Powstanie w Albanii. Do Berlina nadeszła telegraficzna wiadomość, jakoby austro-węgierski pancernik „Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian" i jeden torpedowiec otrzymały rozkaz odpłynięcia ku wybrzeżom albańskim.

W całej Albanii stoi pod bronią 40.000 powstańców. Turcy rozpoczęli z nimi znowu rokowania, aby odwlec decydującą walkę, aż do nadejścia posiłków.

W Salonikach krąży pogłoska, że Arnauci zamierzają obsadzić także wąwóz Demirkapu, oddalony o 120 kilometrów od Salonik, a położony na linii kolejowej do Skoplje i zatrzymać transporty wojsk, przeznaczone do Skoplje i Albanii. Wysłano tam wojsko, aby udaremnić wykonanie tego zamiaru Arnautów.

Arnauci opuścili wczoraj stanowisko zajmowane koło Kaczaniku i uciekli w góry. Według urzędowego doniesienia, Arnauci opuścili już miejscowość Kaczanik.

Mianowania. Minister oświaty przyznał inspektorom szkolnym okręgowym: Władysławowi Lechowi w Tarnowie i Józefowi Zagrodzkiemu w Rzeszowie VII. klasę rangi.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcą nauczyciela Franciszka Leję w gimnazyum IV. w Krakowie; zamianowała w szkołach ludowych: X. Jana Dziobę, nauczycielem religii rzymsko katolickiej 5 klasowej szkoły męskiej w Lubaczowie; X. Wawrzyńca Materniaka, nauczycielem religii rzymsko katolickiej 5-klasowej szkoły męskiej w Przeworsku; Jadwigę Zaleską, nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Brzesku.

Składki. W administracyi naszego dziennika złożył na Dar Grunwaldzki ksiądz Jan Stojanowski z Makowa K. 40 — jako resztę z deklarowanych K. 50.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie

Sobota. „Nora", dramat w 3 aktach H. Ibsena. Nowość!
Niedziela popołudniu. „Major Barbara". Pół ceny
Niedziela wieczorem. „Zaczarowane koło".
Poniedziałek. „Dzieje Orestesa".

Repertuar teatru ludowego w Krakowie

W Parku Krakowskim:
Sobota. „Jadzia do wszystkiego". Nowość! Operetka w 4 aktach z muzyką R. Reichmana
Niedziela po południu. „Nitouche".
Niedziela wieczorem. „Jadzia do wszystkiego".
Poniedziałek. „Jadzia do wszystkiego"
Wtorek. Uroczyste przedstawienie w rocznicę 3-go maja.

Wzlot na aeroplanie w Krakowie. W dniu 5 maja tj. we czwartek o godz. 5 po południu urządza Galicyjski Klub automobilowy w Krakowie na placu wyścigów konnych wzlot na **aeroplanie Bleriota.** Aparatem kierować będzie znany inżynier-awiatyk Hieronimus szef-konstruktor czeskiej fabryki automobilowej w Młodym Bolesławin. Wzlot tego żeglarza napowietrznego wzbudza tem większe zainteresowanie, ile że p. Hieronimus przed niedawnym czasem zaprodukował się z nadzwyczajnem powodzeniem nader licznie zebranej publiczności lwowskiej.

Bilety wcześniej do nabycia u firmy „Anto" Plac Szczepański, w cukierni p. Brzeziny, Rynek gł. i w handlu papierów p. Karlińskiego w Sukiennicach.

Dla uniknięcia natłoku przy kasach wskazanem jest wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety wstępu — tem więcej, że cena biletów w mieście zakupionych jest niższą aniżeli przy kasach wejścia.

Od niedzieli dnia 1 maja otwartą będzie na placu wyścigowym wystawa aeroplanu w godzinach od 9 rano do 6 po południu. Wstęp na wystawę 1 K od osoby. Aparat przedstawia ten sam typ aeroplanu, na jakim Bleriot przeleciał swego czasu ponad kanałem La Manche.

Henryk Sienkiewicz o Sanatoryum nauczycielskiem.

»Wasza loterya, zapomocą której chcecie zebrać fundusze na Sanatoryum, jest ważniejszą, niż inne. Poparcie jej jest prostym obowiązkiem narodowym, a zatem jest pewnem, że społeczeństwo, które się przed żadnym nie cofa, spełni i ten gorliwie«.

„Właściciel udziałów byłej Spółki pod firmą: „Przedsiębiorstwo naftowe Męciński, Płocki, Sroczyński, Suszycki i Ska" uprasza się uprzejmie, aby we własnym interesie zechcieli podać obecny swój adres do Krakowskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, ul. 3 Maja 16". (613)

Sprawa Hofrichtera.

Wyznanie złożone przez porucznika Hofrichtera, wprowadza jego głośną sprawę w zupełnie nową fazę; wobec tego należy przypomnieć główne fakta tego rzeczywiście jedynego w swem rodzaju krymialnego wydarzenia.

Dnia 18 listopada z. r. kapitan sztabu generalnego Ryszard Mader, zginął nagłą śmiercią, przyczem sekcya zwłok wykazała ślady trucizny, co nasunęło podejrzenie, że padł on ofiarą zamachu trucicielskiego.

Istotnie przekonano się, iż zmarły kapitan podobnie jak kilku innych oficerów sztabu generalnego, otrzymał przesyłkę pocztową, która składała się z pudełeczka z pigułkami i hektografowanego listu. Treś listu zawierała prośbę do odbiorcy, by po otwarciu pudełka zażył owe pigułki, a przekona się o ich skutecznym działaniu. Pod listem podpisane było nazwisko, „Charles Francis". — Według zasady kryminalistycznej „is fecit cui prodest", pierwsze śledztwo skierowano przeciwko tym wszystkim oficerom, którzy przy ostatnim awansie zostali pominięci, lub nie dostali się do sztabu generalnego. W toku tego dochodzenia stwierdzono, że porucznik Hofrichter, stacyonowany w Lincu, darował jednemu ze swoich kolegów pudełko zupełnie takie, jak te, które zawierało trucicielską przesyłkę. To była pierwsza wskazówka.

Dalsze śledztwo skonstatowało, iż Hofrichter przebywał w krytycznym momencie 14 listopada w Wiedniu i przebywał w rejonie pocztowym, gdzie nadane były pigułki trucicielskie.

Na zasadzie tych faktów aresztowano Hofrichtera i odstawiono go do sądu garnizonowego w Wiedniu. Aresztowany stale wypierał się winy. W ostatnich czasach próbował Hofrichter przesyłać listy do swej rodziny, i przekupił w tym celu profosa, który go strzegł w więzieniu, wreszcie usiłował uciec z kaźni, przebiwszy mur widelcami i nożem.

Zamierzoną ucieczkę odkryto. Znękany Hofrichter popadł w przygnębienie, a dręczony wyrzutami sumienia, przyznał się do winy.

Wyznanie Hofrichtera

Cały łańcuch poszlak zebranych przez policyę wiedeńską i audytoryat, — doprowadził wreszcie Hofrichtera do wyznania winy. Zgłosił się sam do audytora Kunza, prowadzącego śledztwo i oświadczył, że on to wysłał pigułki trujące, aby pozbyć się kolegów, którzy mu zagradzali drogę do generalnego sztabu. Truciznę uzyskał od krewnego, który nie domyślał się wcale do jakiego celu Hofrichter jej potrzebuje.

Współwina pani Hofrichterowej

Natychmiast po wyznaniu Hofrichtera, zawiadomiono policyę, która zarządziła bezwłoczne przesłuchanie żony oskarżonego. P. Hofrichterowa, która była przesłuchaną w śledztwie, nie uchyliła się od zeznań, do czego miała prawo, — ale broniła niewinności swego męża. Otóż obecnie zostaje ona pod zarzutem fałszywego zeznania.

Kiedy p. Hofrichterowa dowiedziała się z ust komisarza policyi, co jej mąż zeznał, przyjęła to z razu z niebywałym spokojem. Twarz jej nie okazała najmniejszego wzruszenia, tak jakby była na to przygotowaną. Odczytano jej przeto zeznania męża przed sądem wojskowym, według których pudełka, znaleziono u niego, były umyślnie kupione na sinek potasu i przedstawiono, iż ona w pierwszem przesłuchaniu zeznała, że pudełka te służyły na jakąś robotę dla niej przeznaczoną.

Przesłuchanie trwało do godziny 2. O godzinie 2 zarządzono przerwę, ale nie pozwolono jej odejść do domu. Wtedy dopiero zrozumiała sytuacyę i zaczęła płakać. Po przerwie przesłuchanie ciągnęło się dalej.

O godzinie 4 przybył adwokat p. Hofrichterowej Dr Pressburger i w obecności komisarza z nią rozmawiał. Przyjęła go głośnym płaczem. Dr Pressburger zapewnia, że nie ma mowy o tem, by podejrzywano ją o współwinę, chodzi wyłącznie o podejrzenie fałszywego zeznania. Dr Pressburger opowiada też, że p. Hofrichterowa w ostatnim czasie była na męża oburzoną.

W związku z tem donoszą z Lincu, skąd p. Hofrichterowa właśnie we czwartek powróciła: P. Hofrichterowa przybyła tutaj w towarzystwie kuzyna dla sprzedania urządzenia domowego i zamieszkała w tej wilii, w której mieszkała z mężem. Wobec przyjaciela powiedziała, że nie spodziewa się uwolnienia męża, sądzi jednakże, że będzie on internowany w domu obłąkanych, bo jeżeli ten czyn popełnił, to chyba musi być obłąkany. Dalej powiedziała, że w takim razie zażąda seperacyi i wyjedzie z dzieckiem za granicę, oraz postara się dla siebie i dla dziecka o zmianę nazwiska na swoje nazwisko rodzinne.

Z punktu widzenia prawnego pociągnięcie p. Hofrichterowej do odpowiedzialności karnosądowej jest bardzo wątpliwe.

Jaka kara czeka Hofrichtera.

Hofrichter może być skazany na karę śmierci albo przez powieszenie albo przez rozstrzelanie; jeżeli jednak cofnie swoje przyznanie, kara śmierci jest wykluczona; takie są bowiem przepisy wojskowego kodeksu karnego. Stąd zapewne powstał domysł, że Hofrichter przyznał się do winy jedynie w tym celu aby przyspieszyć rozprawę — a potem wyznanie cofnie.

Rozmaitości.

Ile warta miłość żony. — Podróż w beczce. — Przygody mumii. — Skarb w żołądku rekina.

Chicagowianin John Rae, przegrał niedawno proces o odszkodowanie w sumie 10.000 dolarów, o które zaskarżył farmera Franka Kuhna za skradzenie mu... miłości żony. Przysięgli orzekli, iż miłość żony, która ucieka od męża, by żyć z drugim, nie warta ani centa!

* * *

Sądy włoskie wydały tymi dniami interesujący wyrok.

Niejaki Tarrisi Alfio, miał do wysłania do Medyolanu transport beczek, ponieważ zaś chciał osobiście asystować przy oddaniu dostawy wszedł do jednej z beczek i nadał się jako towar. Przyłapano go atoli w drodze i oddano sądowi, który skazał go na zapłacenie biletu jazdy i 10 miesięcy więzienia. Skazany wniósł rekurs. Gdybym — pisał — mając bilet 3 klasy chciał jechać drugą, byłoby to oszustwem. Ale ja nadałem się jako towar, zapłaciłem przewóz wedle wagi i taryfy i odbyłem podróż w wagonie towarowym, nie oszukałem więc nikogo, nikomu nie uczyniłem krzywdy, chyba tylko „swoim kościom". Sąd apelacyjny w Lucca uderzony trafnością argumentacyi, zniósł poprzedni wyrok i uwolnił oskarżonego. *S*

* * *

Przygody mumii. Gospodarz domu przy Cour la Reine w Paryżu miał w piwnicy dwie mumie. Podczas wylewu Sekwany wdarła się do piwnicy woda, której nie można było długo usunąć. Mumie nasiąkły wodą i poczęły się rozkładać. Ponieważ z piwnicy wydzielał się śmierdzący odór, urząd hygieniczny posłał urzędnika do zrobienia dezynfekcyi, wzbraniał się atoli usunąć mumie. Także morga nie chciała przyjąć mumii, gdyż nie były to zwłoki do rozpoznania. Inspektor cmentarza na Montmartre jako lojalny urzędnik nie chciał udzielić zezwolenia na przechowanie mumii, ponieważ nie posiadały one... świadectwa zgonu. Stroskany właściciel mumii nie chcąc wyrzucić ich na śmietnisko nie wiedział już co mu do zrobienia z nimi pozostaje. Zlitował się nad nim dopiero zarządca cmentarza przedmiejskiego, który rozkazał pochować nieszczęśliwe mumie.

* * *

Skarb w żołądku rekina. Rybacy w Bosforze wyłowili niedawno rekina, w którego żołądku znaleziono skórzaną torbę z mnóstwem monet złotych, kart wizytowych i gazet oraz stemplem Izzeta-baszy, marszałka dworu eks-sułtana Abdul Hamida.

Imieniem Spółki komandytowej:
Wydawca i odpowiedzialny redaktor
Maryan Dąbrowski

Nadesłane.

Za artykuły w tej rubryce redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności

Dr M. CERCHA
ordynuje od 15 maja
w Krynicy.
Domek szwajcarski.

W każdym pokoju dziecinnym powinno się z wdzięcznością myśleć o dzielnych rybakach norweskich, którzy podczas wzburzonego morza łowią wątłusze (dorsze) — z których się wyrabia znakomity tran wątrobiany. Tran wątrobiany w najsmaczniejszej i lekko strawnej formie istnieje pod nazwą „Emulsyi Scotta", jest jednym z najlepszych środków odżywczoleczniczych, który nabyć także można w tutejszych aptekach.

Naturalna woda gorzka, *„Franciszka Józefa"* jest wypróbowanym środkiem leczniczym dla zażywnych, dobrze odżywiających się a skłonnych do *gichtu* osób, u których rozchodzi się o to, by przez poburzanie trawienia uregulować wymianę materyi i w niezawodny a łagodny sposób usunąć zaburzenia krwi. Woda gorzka „Franciszka Józefa" zaznaczyła się w ten sposób, że ma tę przyjemną właściwość, iż nawet w umiarkowanych dawkach wywołuje pewny skurek bez jakichkolwiek szkodliwych skutków ubocznych. Zalecana przez pierwszorzędne powagi jest do nabycia w aptekach, drogueryach i składach wód mineralnych.

GUBER Źródło
najstrawniejsza
WODA ARSENOWA
przeciw niedokrewności, blednicy, nerwowości bezsenności i wszelkim stanom chorobowym.
Na składzie we wszystkich aptekach, drogueryach i składach wód mineralnych.

CENNIK ZIEMIOPŁODÓW. Kraków, 29 kwietn. br., Płacono za 100 kg. netto: Pszenica biała —·— do —·—, czerwona i żółta —·— do —·—, uszkodzona —·— do —·—, węgierska —·— do —·—; żyto krajowe —·— do 19·—, uszkodzone —·— do —·—, węgierskie —·— do —·—; jęczmień na krupy —·— do —·—, browarny —·— do —·—, na paszę —·— do —·—; owies z opłatą akcyzową na paszę —·— do —·—; proso —·— do —·—; jagły —·— do —·—; tatarka —·— do —·—, kukurydza —·— do —·—; groch —·— do —·—; fasola —·— do —·—; wyka —·— do —·—; rzepak zimowy —·— do —·—; koniczyna nasienna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—; tymotka —·— do —·—; esparsetta —·— do —·—; soczewica —·— do —·—; słoma 5·20 do 6·40 siano 8·— do 9·20; koniczyna pastewna 9·60 do 10·40; ziemniaki 4·00 do 5·00 jaja za kopę 3·00 do 3·40; masło za 1 kg. 2·60 do 3·00; spirytus na 95 st. Tralesa za 1 hl. —·— do 210·—; okowita na 75 Tralesa za 1 hl. —·— do 170·—

CENNIK
Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.
z dnia 30 kwietnia 1910 r. godzina 1 w poł.

	Płacą (w Koronach)		Żądają (w Koronach)	
Waluty.				
Ruble papierowe	253	50	254	50
Marki niemieckie	117	—	118	—
Franki papierowe	95	—	96	—
20-to frankówki w złocie	19	—	19	20
Listy zastawne.				
5% Listy zast. prem. Banku hipotecz.	109	50	110	50
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99	—	100	—
4% „ „ „ „	93	75	94	75
4½% Listy zastawne Banku kraj.	99	75	100	50
4% Listy zastawne Banku kraj.	93	75	95	75
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z. nieok.	96	50	—	—
4% Listy zast. gal. Tow. kred. 41-let.	96	—	97	—
4% Listy zast. gal. Tow. kred. 56-let.	92	75	93	75
Obligacye i pożyczki.				
4% Galicyjskie obligacye propinac.	97	—	98	—
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	93	25	94	25
4% Pożyczka miasta Lwowa	90	50	91	50
4½% Pożyczka miasta Lwowa	93	—	94	—
5% Obligacye komunalne Banku kraj.	—	—	—	—
4½% Oblig. komunalne Banku kraj.	100	—	100	75
4% Obligacye kolejowe	93	—	94	—
Losy.				
Losy miasta Krakowa	120	—	125	—
Akcye.				
Akcye Banku hipoteczn. we Lwowie	685	—	690	—
Akcye Banku Galic. dla h. i p. w Krakowie	428	—	—	—
Akcye kolei Karola Ludwika	—	—	—	—
Akcye kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	568	—	577	—
Publiczne zapisy długu.				
4²/₁₀% wspólna renta papierowa	98	50	99	—
4¹/₁₀% wspólna renta srebrna	98	50	99	—
4% renta koronowa austryacka	94	25	94	75
4% renta koronowa węgierska	92	25	92	75
4% renta austryacka w złocie	117	50	118	—
4% renta węgierska w złocie	114	75	114	25

Nowy zakład wodoleczniczy
ROŻNÓW
koło Radhoštu na Morawach.
Najtańsze zaszczytnie znane uzdrowisko i stacya klimatyczna.
Sezon od 15 maja do 15 Września. — Prospekty darmo i opłacone.
Wszelkich dalszych wyjaśnień udziela z całą gotowością Komitet kąpielowy.

ORYGINALNE SINGERA
SINGERA maszyny do szycia
do różnorodnych celów. — — — — — — Do nabycia we wszystkich naszych składach.
SINGER CO TOW. AKC. MASZYN DO SZYCIA.
Kraków, ulica Szpitalna L. 40, naprzeciw Teatru miejskiego.
FILIE WSZĘDZIE. FILIE WSZĘDZIE.
507 0

Najtaniej polecają
Sporn i S-ka
Kraków, ul. Floryańska
(Hotel pod Różą).
Krem i mydła na piegi. Mydło Violette de Nice Nr. 810. — 3 szt. K. 1·80.
Lisole Paczulowe, kamfora Pieprz, Terpentyna Naftalina przeciw molom.
Lakiery na kapelusze słomkowe z połysk i matowe w rozmaitych kolorach.
STKOBIN proszek do czyszczenia kapeluszy słomkowych. Próba przekonywa.
472 0

Spółka Maszynowa Kredytowa
Stow. zar. z ogr. poręką
we Lwowie, ulica Chorążczyzny l. 27
dostarcza wszelkiego rodzaju
Maszyn i narzędzi dla rzemieślników, a to dla szewców, stolarzy, ślusarzy, introligatorów, kowali i t. p.
Motorów elektrycznych, gazowych, parowych, benzynowych, ropnych i t. p. — po cenach przystępnych na kilkuletnie
dogodne spłaty ratalne.
Wykonywa całkowite urządzenia warsztatowe i przemysłowe.
Kosztorysy bezpłatnie w czasie najkrótszym.
Właśni instalatorzy — technicy.

Jednym z najważniejszych organów
naszego ciała jest żołądek. Jego czynności muszą być wspierane.
Trzeba zatem stosować w odpowiednim czasie środek regulujący trawienie. Skutecznym środkiem, z wybieranych, najlepszych ziół leczniczych, starannie przyrządzonym, pobudzającym apetyt, przyspieszającym trawienie i lekko odprowadzającym, który usuwa i łagodzi znane następstwa nieumiarkowania, nieodpowiedniej dyety, zaziębienia, siedzącego trybu życia i przykrego zatwardzenia n. p. zgagę, odbijanie się, nadmierne tworzenie się kwasów i kurczowe boleści **Dra Rosa Balsam żołądkowy** z apteki B. Fragnera w Pradze.
Ostrzeżenie! Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną markę ochronną.
Skład główny: Apteka
B. FRAGNER'A c. k. Dostawcy Dworu
pod „Czarnym Orłem" PRAGA, Mała Strona 203, róg ulicy Nerudy.
Wysyłka codziennie. — Cała flaszka 2 korony, pół flaszki 1 korona.
Pocztą za nadesłaniem kor. 1·50 mała flaszka, kor. 2·80 duża flaszka, kor. 4·70, 2 wielkie flaszki kor. 8·—, 4 wielkie flaszki kor. 22·—, 14 wielkich flaszek do wszystkich stacyj monarchii austro-węgierskiej franco.
Składy w aptekach Austro-Węgier.

Tanie pierze i puch

1 kg. szarego, dartego K. 2·—, półbiałego K. 2·80, białego K. 4·—, lepszego puchowo miękkiego K. 6·—, skubanka, najlepszy gatunek K. 8·—. Puch szary K. 6·—, biały K. 10·—. Puszek z piersi K. 12·—, poczawszy od 5 kg. opłatnie.
Gotowa pościel
z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego lub białego inletu (Nankingu) pierzyna wielkości 180×116 cm. wraz z 2 poduszkami, wiel. 80×58 cm dostatecznie napełnione nowem, szarem, czyszczonem trwałem pierzem K. 16·—, z pół puchu K. 20·—, z puchu K. 24·—. Pierzyna sama K. 12·—, 14·—, 16·—. Poduszka K. 3·—, 3·50, 4·—. Pierzyny 180×140 cm. wielkości K. 15·—, 18·—, 20·—. Poduszki 90×70 cm. lub 80×80 K. 4·50, 5·—, 5·50. Piernaty 180×116 cm. K. 13·—, 15·—, 18·—, 20·—.
Max Berger w Deschenitz Nr. 702 (Böhmerwald). — Cenniki materacy, kołder, kap i innych przedmiotów do łóżek darmo i opłatnie. — W razie nieodpowiadania wymiana lub zwrot pieniędzy.
76

Bieliznę damską i męską, rękawiczki, skarpetki, pończochy, krawaty, - halki, **bluzki damskie.** oraz kompletne wyprawy ślubne poleca po nader -niskich cenach-
Franciszek Martin Rynek główny Nr. 6. (szara kamienica)

Franciszek Głowski
magazyn i pracownia konfekcyi damskiej
Kraków, Rynek główny L. 9.
Poleca na obecny sezon kostyumy, oraz gotowe - spodniczki do bluzek w wielkim wyborze. - -
Wyrób własny.
Zamówienia wykonuje się starannie według mody i w oznaczonym czasie.
- - Wielki wybór materyałów -
oryginalnych angielskich i krajowych po niskich cenach.

EPILEPSYA, KURCZE, NERWOWE przypadłości. znakomite wyniki zapomocą **Epilepticonu** prawnie zastrz. Cena koron 7.

Żądajcie orzeczenia lekarskiego Nr. 10 bezpłatnie z głównego składu: **Apotheke zur Austrya, Wien IX.,** lub wprost z fabryki: Priv. Schwanen-apotheke Frankfurt am Main.

Moczenie w łóżku

Natychmiastowe odzwyczajenie zapewnione. Objaśnienia bezpłatne. Podać wiek i płeć! Świetne pisma dziękczynne. Polecenia lekarskie. 1259 64

Instytut „SANITAS“
VELBURG, P 82. BAWARYA



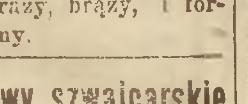
Oznajmienie

Wina do Mszy św. dostać można u ks. Piotra Krawecza, dziekana w Hanuszowcach, Szepes megye, Węgry.

Stołowe białe 40 h., 46 h., 50 h., 60 h., 70 h., 80 h. za liter.
Tokajskie stołowe od 80 h. do 90 h. za liter.
Tokajskie samorodny od 1 kor., 1 kor. 30 h., 1 kor. 60 h., 2 kor., 3 kor. za litr.
Tokaj „assu“ litr: 5, 6, 8 kor. w beczkach, a we flaszkach litr o 30 h. drożej.

URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ
FABRYKA WYROBÓW MASARSKICH
Józefa Bialika
w Krakowie, ul. Floryańska l. 59.
Filia: Plac Maryacki l. 2.
poleca w zakres masarstwa wchodzące wyroby w jak najlepszym gatunku i o wybornym smaku.
PRZESYŁKI odwrotną pocztą za pobraniem. 37 0

Rone Zakład kupna i sprzedaży
Maryi Teleszníckiej
w Krakowie przy ul. św. Jana L. 2 p. I. nad handlem WP. Wołkowskiego.
Poleca:
Meble stylowe antyczne, używane i nowe, zupełne urządzenia salonów, pokojów jadalnych i sypialnych jakoteż dywany, lustra, porcelanę, obrazy, brązy, i fortepiany.

Ad. Arbenza brzytwy szwajcarskie
są zawsze

najlepsze
Gwarancya na pełniejsza, zaopatrzono Arbenza patent urządzeniem ochronnem, są najwięcej pojedynczemi, najracyonalniejszemi i najdoskonalszemi brzytwami bezpieczeństwa na świecie.
Uważać na znak:
Garantie, Ad. Arbenz Jougne, Lausanne.
Do nabycia w handlach tow. stalowych i t. p. interesach w Krakowie i we Lwowie.

Czy chcecie się Panowie ożenić?
Ze strony Pań (między innemi ta że takich które mają dzieci lub są ułomne), które jednak posiadają od 1000 do 100 000 koron majątku, otrzymaliśmy polecenie wyszukania dla nich odpowiednich mężów. Tylko ci Panowie (choćby niezamożni), którzy rzecz serye biorą, a którzy zaraz żenić się mogą, racza się zgłosić pod SCHLESINGER, BERLIN Nr. 18.
212 52 2


Zakład artystyczno-kamieniarz. i budowl.
Józefa KULESZY
naprzeciw smentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.

Zmiana firmy.
Największy skład przyborów i szat kościelnych
i artykułów dewocyjnych — poleca po najtańszych cenach:
Konstanty Witkowski Kordas
Przedtem — St. Przybylski
KRAKÓW, Rynek główny, Linia A-B L. 46|G.

FABRYKA
Opatrunków chirurgicznych
„VIS“
(Mra. M. L. Dobrowolskiego)
w Podgórzu-Krakowie i we Lwowie
ul. Czarnieckiego 6.

Wyrabia:
Watę odtłuszczoną do celów chirurgicznych.
„ „ „ „ położniczych.
„ „ „ tutek cygaretowych.
„ sznurkową dla fryzyerów.
„ bawełnianą do celów opatrunkowych i przemysłowych.
Watę kolorową do opakowania biżuteryi.
Opatrunki chirurgiczne, szafki i skrzynki opatrunkowe.
Wyprawy dla rodzących i położnic zestawione według wskazówek Prof. Dra. Wł. Bylickiego ze Lwowa 651

Znak ochronny na opatrunkach chirurgicznych czerwony krzyż z literami w pośrodku M. L. D. i tylko takie przyjmować z aptek i składów aptecznych jako wyroby krajowe

Cesarsko i Królew.

Dostawca Dworu

Na Sezon!

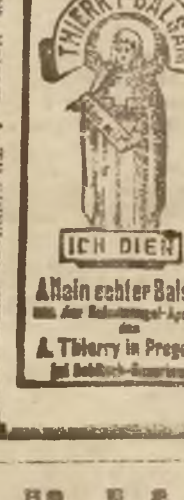
Paltoty wiosenne, ubrania, uniformy, płaszcze deszczowe i suknie damskie wszelkich rodzajów, w całości, wraz z podszewką i watowaniem farbuje się, jak nowe, lub czyści chemicznie i dostarcza prasowane zupełnie gotowe do noszenia,

System Fluss! SPECYALNOŚĆ: odnawia wszystko!
Farbiarnia sukien jedwabnych i piór strusich we wszystkich kolorach.
Szybka dostawa! —— Znakomite wykonanie! —— Niskie ceny!
Zygmunt Fluss
Nadworna sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia.
Własne składy fabryczne: w Krakowie, ulica św, Krzyża l. 7.
Fabryka: Berno Zeile 38. — Telefon Nr 576.
Proszę uważać na moją firmę z powodu nadużyć.
Zamówienia z prowincyi jak najszybciej.

Hygieniczny Krem do golenia Royal.
Idealny środek zastępujący całkowicie mydło; woda, pendzel i miseczka niepotrzebne. Sterylizowany i szczelnie zamknięty. Skóry absolutnie nie drażni, lecz owszem konserwuje. Kto raz spróbuje, mydła do rąk nie weźmie. — Wysyła **Apteka Haszczyca w Grębowie**, powiat Tarnobrzeg. Tuba 1 kor. 10 hal. z pocztą. Na żądanie poślę uznania poważnych osób. 481 21
Skład: w Krakowie w drogueryi Wiśniewskiego Stradom 7; w Dębicy w drogueryi Jaklińskiego; we Lwowie w drogueryi Rechena i Stadowskiego; w Przemyślu u Boskowśkiego.

ZMIANA LOKALU!
Zakład pogrzebowy „Concordia“
Jana Wolnego
Plac Szczepański 2, dom własny, tel. 330.

Najlepsza farba do podłóg
FRITZELAK
Wytrzymała! Elegancka! Wydajna! W użyciu najtańsza!
W pismach naukowych, z powodu swych hygienicznych przymiotów a uznaniem wspominana. Na składach utrzymują w Krakowie: Reim i Spółka, we Lwowie: Alfred Beneck, O. T. Winkler syn, w Oświęcimiu: Jakób Tobias, w Kolomyi: S. i M. Feldmann, w Tarnowie: Wł. Brach, w Nowym Sączu: S. Lichtmann, w Przemyślu: Jan Martynowicz, w Żywcu: A. Waniek, A. Paluszkiewicz, w Drohobyczu: H. Kranz, w Czortkowie: Lud. Noss, Mielska: M. Kampf, Krzeszowice: I. Edelmann, Limanowa: Zeltner, Śniatyn: M. Auerbach, Stanisławów: H. W. Vogel, w Andrychowie: J. Sawiński, Ign. Unger, w Brodach: Herm. Scharf, w Brzesku: Hofsteter, w Bochni: Jan Michnik, w Chrzanowie: M. Wasserberger, w Wadowicach: Jan Hołojewski, w Jarosławiu: E. Metzger, w Mielcu: Fr. Brandmann, St. Świerczyński, w Rzeszowie: S. A. Zgórek, w Stryju: Jud. Fingerer, w Tarnopolu: H. Skowroński, w Zakopanem: Kółko rolnicze, w Żółkwi: Jul. Cukier, w Szczakowy: Hermann Spira. 454 11

Aptekarza A. THIERRY'ego BALSAM
prawnie ochroniony. 1940 26


Balsam A. THIERRY'ego
jedynie prawdziwy z zakonnicą jako znakiem ochronnym. Działa niezawodnie przy wszelkich chorobach organów oddechowych, kaszlu, chrypce, katarze oskrzeli, cierpieniach płucnych, kurczach żołądka i innych dolegliwościach żołądkowych, **zapaleniach** wewnętrznych organów, braku apetytu, złem trawieniu zatwardzeniu i t. p. Zewnętrznie przy wszelkich chorobach jamy ustnej, bolu zębów, ranach zapalnych, darciu w członkach wyrzutach, szczególnie w influenzy i t. d. 12 małych lub 6 większych flaszek, lub 1 większa flaszka familijna K. 5—.
Aptekarza A. THIERRY'ego jedynie prawdziwa
MAŚĆ BABKOWA
o zdumiewającem, niezawodnem i niedoścignionem działaniu leczniczem, zarówno przy ranach przestarzałych, jakoteż o charakterze rakowatym, wrzodach, zranieniach, zapaleniach, abscesach — usuwa wszelkie ciała obce, materye ropne, zapobiega często bolesnem operacyom. Słoik K. 3·60. — Adresować:
Schutzengel-Apotheke des A. THIERRY in Pregrada bei Rohitsch

Reumatyzm, Gościec, Newralgia i Odmrożenia
powodują częste nieznośne bole. Do szybkiego uspokojenia i uśmierzenia tychże, do sklęśnięcia obrzmień, przywrócenia ruchliwości członków i usunięcia świądu działa zadziwiająco skutecznie:
CONTRHEUMAN
znak ochronny słowny dla (Mentholo salicylowego ekstraktu kasztanowego).
Przy nacieraniu, masowaniu lub kompresach. 1 tuba 1 koronę.
Przy nadesłaniu z góry K. 1·50 1 tuba
„ „ „ „ 5— 5 tub
„ „ „ „ 9— 10 tub } franco
Wyrób i skład główny:
Apteka B. Fragnera C. i k. Dostawca Dworu, Praga III. Nr. 203.
Baczność na nazwę preparatu i nazwisko wytwórcy. Do nabycia w aptekach.

Gleichenberg
Zechciejcie tam odwiedzić chrześcijański Idealny widok — terasy — restauracya. — Znakomita kuchnia po cenach mieszczańskich. — Obsługa w styryjskich strojach. — Wygoda! Słoneczne, czyste pokoje od 1 K. wzwyż. — Przed sezonem od 15 Maja i po sezonie zniżki. — Żądajcie prospektów. — Zgłoszenia uprasza się w języku niemieckim.
musicie odwiedzić, aby znaleść uzdrowienie z katarów nosa, gardła, krtani, tchawicy oskrzeli, żołądka, pęcherza, nerek, przy chorobach sercowych, astmie itd.
W żadnem innem uzdrowisku Austryi nie ma tak wilgotno ciepłego klimatu.
„Villen Hotel“
STYRIA.

Stanisław Miś
Krawiec damski — Kraków, Floryańska Nr. 1, I. piętro.
Zamówienia wykończam w krótkim czasie z całą precyzyą. — **Ceny niskie.** 434 10 2

4% państwowe losy Cisy z r. 1880.
2 ciągnienia w każdym roku. Każdy los wygrywa. 41 głównych wygranych, każda po 180.000 Kor.
Sprzedajemy 4% **losy Cisy** najtaniej według kursu dziennego w ratach miesięcznych po **10 koron.**

Austr. 3% losy kredyt. ziems. z r. 1889
3 ciągnienia rocznie. Każdy los wygrywa. 136 głównych wygranych po 100.000 K. 60.000 K., 40.000 Kor.
Sprzedajemy 3% losy kredytowe z r. 1889. według kursu dziennego, jaknajtaniej obliczone, w ratach miesięcznych po 9 K.

Wielkie szanse wygrania przedstawiają
Tureckie 400 frank. losy państw.
6 ciągnień rocznie. Każdy los wygrywa. 222 głównych wygranych. po 400.000 fran. 222 głównych wygranych po 200.000 franków.
Sprzepajemy 400 frankowe losy tureckie według kursu dziennego, najtaniej obliczone, w ratach miesięcznych po 8 Kor.

Bardzo korzystne są
Węgier. państw. losy premiowe z r. 1870
2 ciągnienia rocznie. Każdy los wygrywa. II główne wygrane po 240.000 K. II główne wygr. po 200.000 K.
Do roku 1920 muszą być wszystkie losy wraz z wygranemi wyciągnięte.
Sprzedajemy węg. państw. losy premiowe z r. 1780 według kursu dziennego, najtaniej obliczone:
I cały los na raty miesięczne po **16 K.**
½ losu na raty miesięczne po **8 K.**
Przy zamówieniu należy posłać pierwszą ratę. Prawo grania na wszystkie wygrane natychmiast. Prospekty o wszelkich innych losach na żądanie darmo i opłatnie.
Dom bankowy i wielkohandlowy
L. Herber, Berno (Brünn).
Listowne zlecenia będą odwrotnie załatwione.
Kupno i sprzedaż rent państwowych, obligacyi, akyi według kursu dziennego Pożyczki na losy aż do wysokości wartości kursowej, spłacalne w ratach miesięcznych. Listy ciągnień wszelkich losów rocznie 1 K. 60 hal. 586 3 - 1


L. Lusera Plaster dla turystów.
najlepszy i najpewniejszy środek przeciw nagniotkom. kostninie itd.
Główny skład: 352 31
C. Schwenk, apteka Wiedeń, Meidling
Żądać należy tylko plaster **LUSERA** dla turystów po K. 1·20
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Najlepsze czeskie źródło zak...


Najtańsze pierze do łóżek!!
1 kg. szarego, dobrego, dartego 2 K; lepszego K. 2·40. najlepszego pół-białego K. 2·80; białego K 4, białego puszystego K. 5·10; 1 kg. bardzo pięknego śnieżno-białego, dartego K. 6·40 i K. 8; 1 kg. puchu szarego K 6 i K. 7; białego, dobrego K. 10. najlepszego puchu z piersi K. 12. — **Przy odbiorze 5 kg. franco**
Gotowa pościel z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankinu 1 pierzyna, 180 cm. długa 116 cm. szeroka, wraz z 2 poduszkami, każda 80 cm. długości, 58 cm. szerokości, napełnione nowem, szarem, bardzo trwałem, puszystem pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K. 24; pojedyncze pierzyny K 10 K. 12, K. 14, K. 16; poduszki K. 3, K. 3·50, K. 4. — Wysyłka za pobraniem począwszy od K. 12 franco. Wymiana lub zwrot opłatnie dozwolone — za nieodpowiednie zwrot pieniędzy. Wyczerpujące cenniki darmo i opłatnie.
S. BENISCH w Deschenitz, Nr. 865, Böhmerald.


ZAŁOŻONY W ROKU 1879
ZAKŁAD ARTYST.-KAMIENIARSKI BRACI TREMBECKICH
w Krakowie, Rakowicka l. 7. (dom własny). Telefon 482
Podejmuje się wykonywania wszelkich robót w zakres ten wchodzących a w szczególności grobowców i pomników tak w miejscu, jak na prowincyi. Poleca wielki wybór gotowych pomników z piaskowca marmuru i granitu. 1491

W Krakowie ul. Kanonicza l. 18.
JEDYNA W KRAJU
FABRYKA PASÓW maszynowych
Ignacego Wurma.

Starszego lekarza sztabowego i fizyka Dr. C. Schmidta, słynny
Olejek słuchowy
usuwa chwilową głuchotę, cieczenie z uszów, szum w uszach i przytępiony słuch nawet w zastarzałych wypadkach. Sprowadzić można za Kor. 4, za flaszkę z opisem użycia przez aptekę 116 10 4
H. Rubla przedtem Z. Ruckera we Lwowie.


Na czterotygodniową próbę
i oglądnięcie wysyłam moje rowery marki „Bohema“. 6-letnia gwarancya. Części składowe i reparacye jak najtaniej. Dogodne warunki spłaty. Fr. Dušek, fabryka rowerów Opočno 779 an der Staatsbahn Czechy. — **Cenniki darmo.** 494

PIJAŃSTWO.
Próbka proszku Zenento przesyła się darmo.
Skłonność do podniecających napojów może być trwale usunięta. Niewolnicy pijaństwa mogą być obecnie wybawieni, nawet wbrew własnej woli.

Niewinny proszek zwany pudrem Zenento został wynaleziony i jest łatwy do zażycia, stosowny dla każdego wieku i płci i może być podany w jakiejkolwiek potrawie lub trunku, nawet bez wiedzy osobnika
Puder Zenento jest pod gwarancyą nieszkodliwy.
Ci którzy mają pijaków w swej rodzinie lub w kołach znajomych, nie powinni zaniedbać zażądania bezpłatnej próbki proszku Zenento, który przesyła się w liście; Korespondencya w języku niemieckim.
POUDRE ZENENTO CO.,
76, Wardour Street, London 399 (Anglia).
Porto listów 25 hal., pocztówek 10 h.

Rzadka sposobność kupna!
Pewna spalona fabryka powierzyła mi do sprzedaży cały skład uratowanego towaru, wspaniałych ciężkich
flanelowych koców na łóżka
o najmodniejszych wzorach i barwach. Koce noszą całkiem nieznaczne plamy od wody i dostarczam je za pobraniem 5 sztuk dobrych obrębionych koców gospodarskich za K. 11, 3 lepsze, żółte lub w kratę flanelowe koce za K. 9—, i 2 wspaniałe bardzo dobre koce flanelowe za K. 9—.
Te koce nadają się do każdego gospodarstwa, są 190 cm. długie, a 135 cm. szerokie, bardzo ciepłe i dobre zarówno do przykrywania się, jak i okrycia łóżek.
Nadto mam bardzo wielki zapas, cudownie pięknych, wybieranych resztek modnych materyi od 30—35 metrów; długość resztek 4—10 metrów po K. 13—.
Roman Petr, Decken-fabricklager. Nachod (Czechy) 1. 587 3 2

Prawdziwe berneńskie materye
na sezon wiosenny i letni 1910.
Sztuczka 3·10 m. długa na cały garnitur męski (surdut, spodnie, kamizelka) tylko
1 sztuczka 7 kor.
1 sztuczka 10 kor.
1 sztuczka 12 kor.
1 sztuczka 15 kor.
1 sztuczka 17 kor.
1 sztuczka 18 kor.
1 sztuczka 20 kor.
1 sztuczka na czarny garnitur salonowy K. 20 — jak również materyały na zarzutki, modne turystowskie. kamgarny jedwabne itd. itd. wysyła po cenach fabrycznych znany z rzetelności
Fabryczny skład sukna
Siegel Imhof w Bernie
wzór, darmo i opłatnie.
Przez zamówienie materyałów wprost u firmy Siegel-Imhof odnosi prywatna klientela wielkie korzyści. Z powodu znacznego zbytu towaru, stale olbrzymi wybór całkiem świeżych gatunków. Stałe najniższe ceny. Wykonanie uważne, ścisłe według wzorów, nawet małych zamówień. 219 40

ŁATWY ZAROBEK!!
DLA KAŻDEGO 558
4 DO 10 KORON
dziennie przez sprzedaż pierwszego niezbędnego dla każdego człowieka artykułu. Prześlijcie swój adres wraz z 75 hal. w znaczkach poczt. a otrzymacie wzory i prospekty.
Firma J. P. 239 Wien VII, Mariahilferstrasse 76. Zgłoszenia tylko pisemnie.

Związek katolickich Krawców
Kraków, ul. Floryańska l. 7. Tuż przy Rynku.
Lwów, Plac Halicki l. 7. Gdzie Centralna Kaw.
Pierwszorzędny magazyn na zamówienia. Wielki skład materyałów krajowych i angielskich. Krój angielski.

NA MAJ!

Golijan Z. Ks. — Miesiąc Maryi (Na maj i na zawsze) w ozdobnej oprawie K. 2.
Nowakowski J. ks. — Miesiąc Maryi z pieśniami O. Antoniewicza T. J. oprawne ozdobnie . . . . K. 1·20 h.
Potulicki A. ks. Inf. — Miesiąc Maryi 20 h.
Wykład godzinek o Niepokalanem Poczęciu N. Maryi Panny, czyli nowy Miesiąc Maryi w 32 rozmyślaniach opr. . . K. 3 —
Na porto należy nadesłać 45 hal. i wiele innych czytanek majowych — poleca

Księgarnia katolicka
Dra Wł. Miłkowskiego
w Krakowie l. 9. plac Maryacki, róg Rynku głównego, — Telefonu Nr. 708.

Na sezon podróżny:
Środki do czyszczenia plam
FLASZKI PODRÓŻNE — KUBKI do podróży: papierowe, gumowe i metalowe s ładane.
PODUSZKI do wydymania satynowe, pluszowe, gumowe i skórzane.
WANNY i MIEDNICE gumowe podróżne do składania.
NECESERY, RZEMYKI i TORBY do podróży.
Przybory do turystyki.
PŁASZCZE gumowe.
Perfumy krajowe, Mydła krajowe
Pudry krajowe, Przybory toaletowe i kosm. Mydła VIOLETTES de Nl. CE Nr. 810 kar. ton 3 szt. K. 1·80.

dla P. T. Artystów i Amatorów sztuk pięknych:
Stalugi polne składane z siedzeniem, z pasem do założenia przez ramię.
Parasole polne.
LASKI SKŁADANE do przyczepiania jakiegokolwiek parasola.
Kasetki kompletne do malowań olejnych i akwarel.
Palety z drzewa i porcelany. — Pendzle we wszelkich gatunkach.
Werniksy i inne środki do malowania. Aparaty do wypalania.
Płótna malarskie na miarę i bleitramach.
Bloki do szkicowania. Farby guziczkowe i artystyczne J. Karmańskiego.
PAPIERY i KARTONY deszczułkowe do malowania.
Wyroby z drzewa jaworowego do pomalowania.
Polecają najtaniej

Reim i Spółka
NOWOŚĆ! Aparat i Krem „ZAZA“ do upiększania twarzy.

Kraków Rynek 37, Linia A-B.

Na sezon kąpielowy:
CZAPKI i KAPELUSZE do kąpieli
PANTOFELKI do kąpieli
RĘKAWICZKI i GĄBKI do nacierania ciała.
Szczoteczki, grzebienie i lustra, różne przybory toaletowe.
Wyskok ze szpilek sosnowych.
Pastylki boraksowe perfumowe Dr. Sedlitzkiego do mycia codziennego i kąpieli.
KULE ŻELAZNE do masowania.
SÓL i SIARKA do kąpieli.
Plasterki na nagniotki
Szczoteczki do zębów „Ideal“.

HYGIENICZNE TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE

PROMIEŃ

5% NA RZECZ TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

M. Beyer i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12-14.

Bielizna damska batystowa.
Koszule męskie turystyczne.
Specyalność
Koszule męskie zefirowe.

480 0

Oddział losowy ok. uprzyw.

Akc. Tow. Kantorów Wymiany „Mercur“

Filia w Krakowie Floryańska 28.
poleca do najbliższych losowań następujące losy:

3% losy Kredytowe Ziemskie II E.
Losowanie 6 maja! — Główna wygrana **Koron 60 000.**
3% losy Kredytowe Ziemskie I E.
Losowanie 17 maja! — Główna wygrana **Koron 90·000**
4% losy Węgierskie Hipoteczne
Losowanie 17 maja! — Główna wygrana **Koron 40·000**
Losy Węgierskie Premiowe
Losowanie 17 maja! — Główna wygrana **Koron 200·000.**
tak pojedynczo jak i w grupach za gotówkę po kursie dziennym lub

na dowolne spłaty miesięczne

pod najkorzystniejszymi warunkami
Odsetki od losów procentowych płyną już od złożenia pierwszej raty na korzyść nabywcy. 694 5 1

Baczność!

Chcąc mieć stałe zatrudnienie mężczyźni czy kobiety bez względu na wiek i oddalenie, niech żądają wyjaśnień od firmy:

„Samopomoc“

Przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów trykotowych we Lwowie ul. Zygmuntowska 9.
Warunki tak dogodne jak nigdzie!



Potrzebujesz broni?
Czyto do polowania, czy też gweru do ćwiczenie się, flobertu, lub wiatrówki, rewolweru lub też pistoletu, przyborów myśliwskich i t. d. to zwrócić się natychmiast do powszechnie znanej i uczciwej fabryki broni A. Autonitsch w Ferlach (Karnten) po bezpłatny cennik 46. Wielkie warsztaty reperacyjne. 597 10 1

Trafikę
przyjmę do handlu ul. Nowowiejska l. 56. 691 2 1

UWIADOMIENIE dla
pp. Agentów zawodowych i osób chcących się zająć agenturą.
że już wykonaną została nowa pamiątka obrazowa której rozpowszechnienie znaczny dochód przyniesie a kaucya za wzór okazowy wynosi tylko 8 koron.
Zgłoszenia od osób mających czas wyłącznie tym artykułem się zająć przyjmuje **Tarabiński Józef** za ok. kw. ins. Kraków, poste restante. 690 2 1

Absolwent filozofii
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Bliższa wiadomość w Administracy „Głosu Narodu“.

Wobec drogiego mydła!!
do prania i mycia
— najpraktyczniejszym i najoszczędniejszym środkiem jest —
Proszek karawanowy!
— — z parowej fabryki mydła i mydełek toaletowych — —
St. Rożnowskiego w Krakowie
Do nabycia wszędzie w pakietach po 10, 20 i 40 halerzy. 696 5 1

„Pobudka“

jest

papierem cygaretowym pierwszej jakości w opakowaniu patentowem i — książeczkach.

Bibułka jest **nieprzeźroczysta, nieglicerynowana** wogóle **bez sztucznej, szkodliwej zaprawy,** o dymie łagodnym i chłodnym.

Pobudka to taran, w celu wyparcia z naszego kraju wyrobów nowożytnych Germanów.

Bibułki przeźroczyste zawierają zawsze glicerynę a nawet mydło wskutek tego lepną do palców. Przestańcie zatem palić te sztucznie zaprawiane przeźroczyste bibułki.

Fabryka tutek i bibułek cygaretowych „NORIS“
Mra W. Bełdowskiego Kraków, ulica Starowiślna l. 26.
Próbki posyłam darmo i opłatnie.

515 22



Wózki dla chorych i rekonwalescentów
wózki do poruszania ręką dla inwalidów, oraz takich, którym nogi odmawiają posłuszeństwa, polecane przez powagi lekarskie. Dostawca cywilnych i c. k. wojsk. szpitali, Sanatoryów i t. d.
Fabryka L. Baumanna Wiedeń VI. Millergasse 6
Katalogi darmo i opłatnie.

Samoczynne zaopatrywanie się w wodę



z głęboko położonych źródeł buduje: Największy i najstarszy słowiański zakład
Ant. KUNZ
ck. dostawca dworu Hranice (Morawa).
476 20
Prospekty gratis i franco.

Nowość
w różnych smakach także i miętowe.
dla amatorów cukierków bez olejków i kwasu!
gronowe (Dextrose)
owocowe (Laevulose)
słodowe (Maltose)
tabliczka po 10 hal.
wyrabia fabryka wyrobów miodowych i cukrowych
M. M. Urbański Kraków, ulica Franciszkańska 1.

Letnie mieszkanie
na wsi w domu polskim w pobliżu Krakowa lub stacyi kolei na czas wakacyj szkolnych poszukuje Rodzina złożona z pięciu osób i sługi z utrzymaniem lub bez tego. Oferty dotyczące z podaniem warunków uprasza się przesłać do dnia 6. maja rb. pod adresem: **„Rodzina K. H. S.“** Kraków, poste restante. 689 2 4

Publiczna Hala Aukcyjna Rynek 16.
W Poniedziałek dnia 12-go maja o godzinie 11 rano
LICYTACYA
sprzedane będą: lodownia, maszyna do szycia, wanna, wózek dziecinny, noże, półmisek, do szparagów, suknie i kapelusze damskie. 686 2 1



Kto raz posłyszał prawdziwy Pathefon, i poznał zalety naszego systemu, pozostaje na zawsze wiecznym i gorącym jego zwolennikiem.

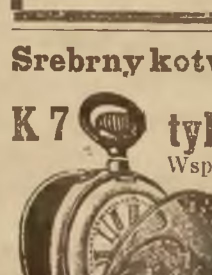
Bracia Pathé, w Paryżu.
Tow. akc. z Kap. 5000.000 Fr. zastępstwo:
Stefan Grudziński i Tadeusz Berger
Kraków, Szewska 10. Telefon 305.

Pathéfon jest najdoskonalszym instrumentem doby współczesnej, Gra bez zmiany igły, wiecznym szafirem, nie niszcząc płyt, które grają zawsze równie głośno i czysto. Płyty 24 cm. po K. 2·50, 29 cm. po K. 4·50.
Nowości! Aparaty szafkowe, Płyty 50 cm. á K. 20·—, grające z siłą równą pełnej orkiestrze. Ważne dla teatrów, restauracyi, stowarzyszeń, sal balowych. Swietne co miesiąc świeże zdjęcie. W lokalu przegrywa się płyty i aparaty bezinteresownie. Naprawy i przeróbki Gramofonów na system Pathé we własnej pracowni. — Cenniki darmo i opłatnie.

Cierpiącym na
Reumatyzm i gościec
udzielam bezpłatnie i chętnie listownych objaśnień w jaki sposób zostałem wyleczony z moich męczących, uporczywych dolegliwości.
Illertissen (Bawarya).
Karol Bader.

Chrześcijańska firma
wysyła
w najlepszym gatunku i najtaniej
KAWĘ
HERBATĘ
RYŻ
KONSERWY RYBNE
OWOCE POŁUDNIOWE
RUM JAMAJKA
FRANZ-KONIAK
WINA
OLIWY DO JEDZENIA
KADZIDŁO
Hugo Veit Jung w Tryeście (Triest).
Cenniki darmo i opłatnie. 592 1 10

Srebrny kotwiczny remontoir
zamiast 16 koron
K 7 **tylko 7 K. tylko**



Wspaniałe wykonanie podwójne kowerty bogato grawirowane, dokładnie idący, 3 letnia gwarancya, za pobraniem K. 7. Prawdziwy 14 karat. złoty płaski łańcuszek 2 kor. **Uhrenf „Famos“ Wien, XVI/2, Lerchenfelder-Gürtel, fach.**



Do czyszczenia metali, również do czyszczenia rzeczy kuchennych polecają
Reim i Ska
Kraków, Rynek l. 37, Linia A-B.

KONCES.
BAZAR
pod „złotym Jeleniem“
w Krakowie, przy ul. św. Anny l. 5
przyjmuje w komis kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju starożytności: złoto, srebro, porcelanę, meble nowe i używane, to jest przedmioty służące do domowego użytku oraz futra i garderobę damską i męska. 692 3 1

Chłopiec do praktyki
potrzebny zaraz do handlu towarów kolonialnych delikatesów i win, Ignacego Wysockiego w Radomyślu Wielkim. 668 3 1

Były portyer
w większej instytucyi, w średnim wieku, inteligentny, z dobremi świadectwami i poleceniami poszukuje jakiegokolwiek miejsca na wyjazd. — Łaskawe zgłoszenia pod „Portyer“ do Adm. „Głosu Narodu“. 684 2

Samodzielne staniczarki
i spódniczarki znajdą zajęcie w magazynie Henryka Schwarza Kraków, Grodzka 13. 695 3 1

Zmiana Lokalu!
Mam zaszczyt donieść P. T. Publiczności, że z dniem 15 kwietnia 1909 r. przeniosłem i spadanie nazwarzem od wielu lat istniejący

MAGAZYN MEBLI

przy ul. Szpitalnej L. 34 do drugiego domu obok
L. 36 przy ulicy Szpitalnej,
vis-a-vis Teatru miejskiego.

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, polecam się nadal łaskawym względom. Z poważaniem
Szczepan Łojek.

Nakładem Spółki komandytowej właściciela „Głosu Narodu“. Drukarnia „Głosu Narodu“ (pod zarządem J. R. Dobrzańskiego) w Krakowie, ul. św. Krzyża l. 7.